Nr. 46. Sobota, 26 Lutego 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	1·0·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Do Pana
WINCENTEGO WITOSA
Prezydenta Ministra,
w miejscu.

Przychylając się do wniosku Pańskiego, zwalniam Pana Juljusza Poniatowskiego z urzędu Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych, poruczając Mu równocześnie sprawowanie dotychczasowych funkcji do chwili powołania następcy.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*

Warszawa-Belweder, d. 17 lutego 1921 r.

Do Pana
JULJUSZA PONIATOWSKIEGO
Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych.
w miejscu.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby, zwalniam Pana z urzędu Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Równocześnie poruczam Panu dalsze pełnienie dotychczasowych funkcji aż do powołania następcy.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*

Warszawa-Belweder, d. 17 lutego 1921 r.

Przeciw strajkowi kolejowemu.

Z Warszawy donoszą: W związku z dekretem Naczelnika Państwa i Prezydenta Ministrów o mobilizacji kolei wczoraj rano ukazały się w obrębie terenów kolejowych plakaty wzywające strajkujących pracowników do natychmiastowego jawienia się do pracy i zawiadamiające, iż na mocy ustawy o ochronie bezpieczeństwa Państwa podlegają oni rozkazom władzy wojskowej.

Rozporządzenie ostrzega zarazem, że wszelkie objawy niesubordynacji karane będą według surowych ustaw wojennych aż do sądów doraźnych.

W myśl dekretu o militaryzacji kolei władzę na kolejach objął równorzędnie z dotychczasowemi władzami cywilnemi sztab delegowanych przez Ministerstwo spraw wojskowych oficerów. Oficerowie i oddane do ich dyspozycji oddziały wojskowe objęli już wszystkie ważniejsze placówki w obrębie dworców kolejowych.

Wczoraj uruchomiono znaczniejszą liczbę pociągów, dziś zaś odchodzić będą normalnie niemal wszystkie dotychczasowe pociągi we wszystkich kierunkach.

Kurjer Poranny podaje, że tworzy się obecnie Związek kolejowy zjednoczenia zawodowego polskiego, który wydał odezwę przeciwko strajkowi. Związek liczy około 25.000 członków.

Braterstwo polsko-francuskie.

W uzupełnieniu sprawozdań ze zjazdu w Paryżu, podajemy jeszcze następujące informacje:

Dnia 18 lutego o godz. 8 wieczorem w pałacu Crilon Minister S. W. gen. Sosnkowski wydał uroczysty bankiet na cześć armji francuskiej. Wzięli w nim udział marszałkowie Foch i Joffre, generałowie Weygand i Henrys, szefowie oddziałów ministerstwa wojny i wielu innych. Ze strony polskiej zaproszeni byli: Minister spraw zagr. ks. Sapieha, poseł hr. Zamoyski, pierwszy sekretarz poselstwa Romer. zast. attache wojskowego rotmistrz Dowbor, oficer łącznikowy naczel dowództwa przy sztabie marszałka Focha, kapitan Morstin, szef polskiej misji wojsk zakupu w Paryżu gen. Pomiankowski, przedstawiciel Polski przy L. N. p. Askenazy i zastępca jego Wielowiejski.

W czasie bankietu Min, Sosnkowski wygłosił następujące przemówienie:

Panowie marszałkowie i panowie generałowie: Opuszczając z żalem ziemię francuską, odczuwam głęboką potrzebę podziękowania Wam wszystkim moi panowie za gorące przyjęcie, które zechcieliście nam przygotować. Pobyt nasz tutaj nie jest bezowocny, przeciwnie, dał nam rezułtaty namacalne, które będą zbawienne dla naszych krajów.

Pozwólcie mi panowie wyrazić Wam niektóre wspomnienia, które głęboko pozostaną w sercu moim wyryte. Są to obserwacje i spostrzeżenia, które nie dadzą się sformułować w artykułach i paragrafach, które jednak nie są pozbawione głębokiego znaczenia. Mam tu przedewszystkiem na myśli zalety moralne armji francuskiej, które robią z niej ostatni wyraz genjuszu francuskiego, ciało Waszego ciała i krew Waszej krwi. Armja ta głęboko odczuwa realne potrzeby narodu, jest ochroną pokoju i umie w razie potrzeby bronić wolności i niepodległości Ojczyzny.

W czasie tych kilku chwil — za krótkich niestety — w których danem mi było wejść w kontakt z armją francuską i jej najwybitniejszymi wodzami, byłem przedewszystkiem uderzony tem, tak rzadkiem połączeniem dwu najprzedniejszych znamion armji jakiemi są męstwo i skromność. Cnoty te chronią armję przed militaryzmem i robią z niej owego sługę kraju, do wszystkich ofiar i wszelkich poświęceń. Niczego tu nie ma, dla zewnętrznego efektu a spełnienie obowiązku jest celem najświętszym. Cnoty te w połączeniu z głęboką wiedzą wojskową i gorącem umiłowaniem pracy robią z armji francuskiej przedmiot ukochania dla serca każdego żołnierza.

Wymawiając te słowa zdaję sobie sprawę, że w chwili tej poza układami formalnymi zawieram z armją francuską pakt moralny, który uczyni z armji polskiej wierną siostrzycę związaną z waszą armją nierozerwalnymi węzłami serca i ducha. Przekonany jestem głęboko, że armja polska z tą silną wolą pozostanie wierną szczytnym ideałom ofiary i poświęcenia i dumną będzie pójść za wzniosłym przykładem, który daje jej armja francuska, zawsze gotowa do obrony świętych haseł wolności i sprawiedliwości. Tak, jak Francja zwycięska, która nigdy nie nadużyła swojej przemocy chyba tam tylko, gdzie chodziło o obronę praw jej narodu i innych narodów uciemiężonych i na to tylko, by sztandar jej barwny powiewał na wszystkich ziemiach francuskich, tak i armja polska nigdy wciągnąć się nie da na drogę polityki zaboru i nienawiści. Węzły, które jednoczą nasze dwie armje, nie datują się od dnia dzisiejszego. Na wszystkich kartach historji braterskie nasze bronie spotykały się poto tylko, by uwalniać narody i rozwinąć sztandar ich niepodległości. Tak i na przyszłość nasze 2 armje zaprzyjaźnione pójdą drogą tej nieśmiertelnej tradycji.

Wiem, że mówię w duchu całego narodu polskiego, twierdząc, że armja polska ożywiona świętą wolą służenia zawsze hasłom sprawiedliwości i cywilizacji a bratersko zjednoczona z armją francuską, będzie potężną ostoją pokoju światowego.

A teraz pozwoli mi Pan, Panie Marszałku Foch złożyć tu Panu hołd żołnierza zawsze skłonnego do podziwiania genjuszu, męstwa, charakteru i woli. Pan umiałeś Panie Marszałku polotem genjuszu, przemienić koncepcję strategiczną w odwieczną opokę historji światowej. Niezapomniany będzie również dla mnie widok przepotężny, gdym na ponurych polach Verdun stał przed marszałkiem Petain, owym mężem opatrznościowym, który jak ta opoka niewzruszona skruszyć umiał legendarnem męstwem najstraszniejszą i najkrwawszą nawalnicę, którą znała kiedykolwiek historja.

Uchylam również czoła przed Panem Panie Marszałku Joffre, nieśmiertelnym zwycięzcą z nad Marny, zbawcą Francji i cywilizacji.

A Panu Panie gen. Weygand przyjacielowi wypróbowanemu Ojczyzny mojej, wypowiedzieć pragnę, jak braterskiemi są uczucia, które żywię dla Pana. Pańskie wysokie

---

Mieczysław Opałek.

Szmaragdy Lwowa.

Gdy się czyta rozprawy florystów lwowskich i ich uczone wywody, że pod Lwowem zeszły się liściaste przedstawicielki roślinności bałtyckiej, z zielonem poselstwem flory czarnomorskiej, trudno się nie oprzeć chętce porównań, że tu na ziemi lwowskiej przyroda wyznaczyła roślinom rolę prawie że taką, jaką ludziom pisała historja.

Do miasta sławetnego, metropoli handlu u wschodnich szlaków Rzpltej biegli z zachodu Niemcy i Włosi, ze wschodu i południa, Grecy, Wołosi i nadewszystko od Armenji wyżyn i jezior malowniczych Ormianie. Przedstawiciele dwu światów i cywilizacji przystanęli tu zgodnie obok siebie, życie lwowskie przedziwnym ubarwili kolorytem, a z pomieszania przeróżnych ras i obyczajów, ze zgrania temperamentów wyrosła tężyzna i bujność patrycjatu lwowskiego.

Omal że tymi samymi szlakami co ludzie, wędrowały pod Lwów i „różnej rasy" rośliny. Przyszły od zachodu jodła i buk, zaczem od ciepłych dziedzin Podola i Wołynia ruszyły jakby na ich powitanie czarnomorskiej flory wysłanki, owe Kłokoczki i i trawy palczatki, wyścielające zbocza na Żelaznej Wodzie*) Tu przystanęły, by dalej na zachód już nie iść, w pomieszaniu rodzin i gatunków utworzyły dla polskiego florysty światek krasy przedziwnej, pomieszały się z sobą zgodnie liść przy liściu, łodyżka przy łodyżce — jak ludzie.

Z bogatej ongi roślinnej delji Lwowa pozostały niestety już strzępy zaledwie. Z zielonego djademu ubywa szmaragdów. Nie wszystkie okazy dotrwały do naszych czasów, a i tym, które pozostały, los zagłady pisany.

Idą z niemi w zapasy burze i gromy i one to zmogły w roku 1842 okazały dąb, rosnący poza cerkwią św. Jerzego. Wąskim, lecz niszczącym szlakiem szedł orkan w roku 1897 przez Lwów i szalejąc w zachodniej części miasta, powyrywał na dolnej przestrzeni ogrodu Jezuickiego stuletnie drzewa z korzeniami.

Orkany o takiej sile niszczącej są na szczęście nieczęste w klimacie naszym. głównym wrogiem drzew starych stała się inna okoliczność.

Gwałtowna potrzeba rozrostu miasta w ostatnich kilku lat dziesiątkach poniosła rydel i kielnię poza kręgi kotliny na wzgórza i poszarpała ich krasę zieloną.

Odsunęły się lasy od miasta rogatek, a przecież do niedawna jeszcze za naszej pamięci las na Jałowcu prawie że zlewał swe rozhowory ze szumem brzóz i świerków w Łyczakowskim parku. Poginęły, a może złym strute oddechem, w pokurcze niepłodne skarlały słynne kleparowskie czerechy. Padła pod siekierą aleja drzew morwowych, prowadząca do dworku prof. Ciesielskiego, gdy plantowano parcelę pod gmach Sanatorjum na Łyczakowie.

W ostuatnich czasach wreszcie dopełniły miary zniszczenia ciężkie warunki wojenne. Ludzie ziębli, przestali patrzeć na drzewa, jak na szumiącą i śpiewem ptasząt rozegraną harfę w ręku Boga. Cała poezja i urok drzewa roblysły ludziom biednym w trzaskających na kominie polankach. Tak znikł zupełnie w oczach naszych szczątek pierwotnego lasu na Lonszanówce, tak zmiotła zagłada i „las pański" przy drodze Pasieckiej.

Miała ongi roślinność Lwowa miłośników takich jak wojewoda Cetner, który na folwarku swym przedziwne sadził ogrody, zdobne w wymyślne klomby i rabaty, ocienione koroną wybranych drzew. Miała swych poetów, malarzy i uczonych badaczy. Profesor Aleksander Zawadzki poświęcił florze Lwowa z roku 1836 sporą książkę o 230 stronicach, Dobrej metody użył przy nauczaniu botaniki profesor gimnazjalny Langner, któy dla ułatwienia uczniom studjum przedmiotu wydał w roku 1854 coś w rodzaju przewodnika po plantacjach lwowskich, opisując drzewa i krzewy na nich rosnące.

Młode to jeszcze były wówczas te drzewa i krzewy po plantacjach. Lat ledwie trzydzieści minęło od czasu, gdy je sadził radca Reitzenheim na wałach Gubernatorskich. Jeszcze młodsze były ich siostrzyce nad brzegami Pełtwi na dzisiejszych wałach Hetmańskich, a już kilkanaście lat ledwie liczyło zielone poszycie Wysokiego Zamku, zamienionego przez gubernatora Łażańskiego w pełne uroku miejsce spacerowe.

Na prężących się ku słońcu wyrostków patrzyły z ojcowską powagą sędziwe lwowskie drzewa — matuzale.

A były takie we Lwowie. Przy ulicy Pańskiej w około pałacu Sieniawskich później Czartoryskich szumiały lipy prastare, pamiętające czasy jeszcze Augusta II.

W ogrodzie parafjalnym kościoła świętej Anny rosła lipa rozłożysta, zda się odwieczna, Ją to gwara lokalna ochrzciła zaszczytnym przydomkiem „prababki drzew lwowskich". Kiedy z ogrodu odcięto przestrzeń pewną pod budowę „domu katolickiego" na Gródeckiem, przerwała się długa nić żywota lipy staruchy i ona „prababka drzew lwowskich" pożegnała się z światem i Lwowem, jak ci ludzie z pokolenia niejednego, co w cień jej odpocząć i pogwarzyć spieszyli....

Na górze Szemberka chrzczonej przez tradycję miejscową chetnie mianem „tureckich szańców", rósł jeszcze w roku 1834 wspaniały dziad-kasztan, stanewiący prawdziwą ozdobę siedziby Wronowskich. Przeżył on brata olbrzyma szumiącego palczastemi liśćmi przed kościołem św. Mikołaja Gdy w tem miejscu szkarp nowy sypano, poło-

*) Przyroda Lwowa, jej osobliwości i zabytki. Lwów 1914. Nakładem Muzeum im. Dzieduszyckich.

enoty wojskowe, połączone z szlachetnością serca i uroczą subtelnością uczuć, czynią z Pana nietylko mistrza na polu bitwy, lecz jednają Panu serca tych wszystkich, którzy zbliżyć się mogą do Pana, Panie generale.

I wierzcie mi Panowie, że paru temi zdaniami nie pragnąłbym osiągnąć efektu wymowy, lecz że są one wyrazem szczerego i prostego serca żołnierskiego. A nie znam na tym świecie uczucia szlachetniejszego i silniejszego nad ów twardy i surowy sentyment, który jednoczy serca żołnierskie i robi z nich jedną wielką rodzinę.

Wznoszą kielich mój na cześć braterstwa naszych armji, na zdrowie i pomyślnosć pełnej chwały armji francuskiej i jej wodzów.

Mowa generała Sosnkowskiego wywarła na wszystkich obecnych głębokie wrażenie.

W imieniu armji francuskiej odpowiedział marszałek F o c h następującem przemówieniem:

Piękne słowa p. Ministra wojny ogromnie mnie ucieszyły. Moje wspomnienia o Polsce datują się od czasów najpierwszej młodości. Wychowałem się w tradycjach rycerzy polskich z pod Ostrołęki. Nasze armje dawno już były złączone braterstwem broni i serca. Teraz chodzi nam o zawiązania ściślejszych stosunków i zupełną współpracę dla wspólnych celów. Niech pan powie panie Ministrze wojny, wróciwszy do Warszawy, że choć Wisła i Sekwana daleko płyną od siebie, serca polskie i francuskie wspólnem tętnem biją. Niech żyje armja polska.

Polska i Estonja.

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Polski Minister spraw zagranicznych wysłał do estońskiego ministra z powodu święta niepodległości następującą depeszę; „Naród estoński ożywiony gorącą miłością Ojczyzny i dzięki, bohaterskiej postawie i nieprzerwanym wysiłkom położył obecnie podwaliny swej niepodległości i pomyślnego rozwojn RZP. estońskiej. Dziś, gdy prawie wszystkie narody uznały ostatecznie wolność i niepodległość Estonji, naród estoński wkracza w nową erę swego istnienia. W tym uroczystym dniu upamiętnionym przez fakt ogłoszenia niepodległości Estonji, Rząd i cały naród polski, który poniósł tyle ofiar dla sprawy zwycięstwa wielkich zasad wolności narodów, przesyła narodowi estońskiemu najszczersze życzenia pomyślności i pokojowego rozwoju“.

Z Gdańska.

Komisja międzysojusznicza dla podziału majątku niemieckiego w Gdańsku ukonstytuowała się w dniu przybycia do Gdańska przedstawiciela Francji p. Lefevre'a. Tego samego dnia komisja międzysojusznicza wystosowała do delegacji polskiej i do senatu Gdańska, którego przedstawicielem w komisji jest przezydent Sahm pisma, zawierające życzenie, aby każda ze stron przysłała komisji szczegółową listę objektów, których przydzielenia sobie życzy:

a) dla Polski
b) dla wolnego miasta Gdańska,
c) Rady portowej i dróg wodnych wraz z odpowiedniem umotywowaniem.

Jak wiadomo art. 107 traktatu wersalskiego przewiduje podział całego majątku państwowego pomiędzy Polską i Gdańskiem w myśl decyzji głównych mocarstw sprzymierzonych. Na ustne zapytanie przedstawiciela delegacji polskiej dr. Madeyskiego dlaczego żądane od obu stron elaboraty mają się liczyć z nieukonstytuowaniem się jeszcze Rady partowej i dróg wodnych, oświadczyli członkowie komisji międzysojuszniczej, że mają takie polecenie od Rady ambasadorów.

Na dzień 22 b m. zaprosiła komisja międzysojusznicza delegata Rządu polskiego dr. Madeyskiego i prezydenta Sahma na nieobowiązującą informacyjną konferencję. Przy tej sposobności zaznajomiła komisja międzysojuszniczna pp. Madeyskiego i Sahma z dwoma uchwałami Rady ambasadorów z dnia 18 listopada 1920 i z dnia 9 lutego 1921, z których wynika że Rada najwyzsza powzięła dwie decyzje.

Decyzja z 18 listopada 1920 r. brzmi: Przydzielić w zasadzie Gdańskowi wszystkie te dobra państwowe, które nie mają związku z portem, drogami wodnemi, kolejowemi i innemi działami administracji, przewidzianymi w konwencji polsko-gdańskiej dla Polski. Możliwie jak najszybciej uskutecznić podział majątku państwowego, odnoszącego się do portu dróg wodnych, kolei żelaznych lub tych działów, które w myśl konwencji polsko-gdanskiej mają przypaść do rozdziału między obie strony.

Druga uchwała Rady ambasadorów z dnia 9 lutego 1921 brzmi:

Ustaleni przez rządy Anglji, Francji i Włoch komisarze otrzymają polecenie stwierdzenia wszelkiego dobra państwowego istniejącego na terytorjum wolnego miasta Gdańska, zanim przystąpią do przewidzianego w art. 107 traktatu wersalskiego przelania jego na rzecz Polski lub Gdańska;

Komisarze ustalą dobra i własność, które mają przypaść Polsce i wolnemu miastu Gdańskowi, celem oddania ich przez oba te rządy na rzecz Rady portowej i dróg wodnych, stosownie do art. 25 konwencji polsko-gdańskiej z dnia 9 listopada 1920.

Komisarze oznaczą dobra i własność, które bez zastrzeżeń mają przypaść Polsce względnie wolnemu m. Gdańskowi.

Komisarze mają prawo działać na miejscu w imieniu państw sprzymierzonych i przeprowadzić ostateczny przydział wspomnianego majątku po uprzedniem zatwierdzeniu przez Radę ambasadorów.

Komisarze będą wyjątkowo uprawnieni do natychmiastowego przyznania Polsce względnie wolnemu miastu Gdańskowi tej własności, której przydzielenie będą uważali za naglące z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez główne mocarstwa sprzymierzone.

Delegat polski dr. Madeyski i delegat gdański dr. Sahm, otrzymali kopie wspomnianych uchwał Rady ambasadorów. Przygotowany w międzyczasie elaborat polski będzie też przesłany komisji międzysojuszniczej. W przeciwieństwie do niemieckiej prasy gdańskiej, stwierdzić należy, że wogóle nie odbyło się jeszcze i nie mogło się odbyć żadne posiedzenie komisji rozdziałowej, gdyż żądanych przez tę komisję elaboratów ani jedna ani druga strona jeszcze nie przedłożyła.

Z polityki zagranicznej.

* O rokowaniach z greckim prezydentem ministrów donoszą z Paryża że rzeczoznawcy wojskowi francuscy wydali opinię, że Grecja nie będzie w stanie bez pomocy państw sprzymierzonych przeprowadzić w Azji mniejszej postanowień traktatu w Sevres.

Premier Briand oświadczył się stanowczo przeciwko udzieleniu Grecji w chwili obecnej pozwolenia na to. Grecki prezydent ministrów oswiadczył, że w Azji mniejszej znajduje się 126.000 dobrze uzbrojonych żołnierzy greckich, przeciwko 34.000 Turków źle uzbrojonych, tak, iż kampania w krótkim czasie może być ukończona.

* We wtorek przedłożony zostanie radzie rzeczoznawców gotowy memorjał niemiecki dla konferencji londyńskiej. Memorjał ten zawiera krytykę postanowień paryskich, odrzuca w zupełności propozycje państw sprzymierzonych i uzasadnia kontrpropozycje niemieckie.

* Konferencja w Paryżu wysłuchała referatów obu delegatów tureckich, którzy przedstawili ogólne zasady możliwego przywrócenia pokoju na wschodzie. Konferencja zażądała od obu delegacji sprecyzowania w konkretny sposób ich poglądów na te punkta traktatu, co do których domagają się zmiany. Najbliższe posiedzenie odbędzie się jutro rano. Będzie ono poświęcone wysłuchaniu wymienionych powyżej wniosków obu delegacji.

* We wtorek postanowiono przesłuchać Haddana baszę w s p r a w i e r e w i n d y k a c j i A r a b ó w oraz wyrażono zgodę na wysłuchanie p r z e d s t a w i c i e l i L i t w y w s p r a w i e u z n a n i a t e g o k r a j u. Postanowiono ponadto wydać białą księgę obejmującą protokoły wszystkich konferencji w sprawie powyższej, począwszy od czasu mocy obowiązującej traktatu wersalskiego.

Czechy i Węgry.

Cz. B. pr. donosi z Budapesztu:

Pesti Hirlap zamieszcza wywiad z czeskim ministrem spraw zagranicznych Beneszem, który oświadczył, że stosunki republiki czesko-słowackiej do Węgier powinny się ułożyć jak najprzyjaźniej.

Podstawą porozumienia jednakże musi być przeświadczenie, że przy zawieraniu układów handlowych nie może wchodzić w rachubę jakakolwiek zmiana układów pokojowych.

Pokój wersalski wprawdzie nie we wszystkich punktach jest doskonały, stanowi jednak podstawę pokoju wszechświatowego.

Odnośnie do bezpośredniego połączenia kolejowego Preszburg - Zagrzeb, wiodącego przez kraje węgierskie, oswiadczył dr. Benesz, że prawo połączenia kolejowego przez Węgry nie podlegającego kontroli węgierskiej, przyznane zostało republice czechosłowackiej układem pokojowym.

Zbiórka marek pocztowych
na cele narodowe.

I. Sprawozdanie tygodniowe z działalności „Polskiego Komitetu zbiórki marek pocztowych na cele narodowe i społeczne we Lwowie“ ul. Stryjska 24 I. p.

Dzięki uprzejmości redakcji *Gazety Lwowskiej* rozpoczynamy niniejszem sprawozdaniem ogłaszanie tygodniowych sprawozdań o działalności komitetu, które pojawiać się będą w *Gazecie Lwowskiej* w każdy piątek i posiadać obok krótkiej części informacyjnej potwierdzenia odbioru przesyłek marek pocztowych i datków pieniężnych, zestawienia finansowych wyników osiągniętych ze sprzedaży marek i dowody złożenia zebranych kwot na cele narodowe i społeczne.

Program działalności Komitetu ogłoszony został szczegółowo w nr. 43 *Gazety Lwowskiej* z dnia 23 b. m., oraz w nr. 3 tygodnika *W Obronie Ojczyzny* i do tych komunikatów odsyłamy osoby interesujące się naszą działalnością.

Osobom pragnącym poznać organizację Komitetu lub ewentualnie wziąć czynny w jego pracy udzielamy szczegółowych wyjaśnień w tymczasowem naszem biurze przy ul. Stryjskiej 24.

Dotychczasowa nasza działalność organizacyjna polegała na jednaniu polskich władz, instytucji społecznych i poszczególnych osób dla podstawowej pracy zbierania zużytych marek pocztowych oraz na organizowaniu ich sprzedaży. Dotad zjednaliśmy dla tej myśli: za granicą generalne konsulaty Rzeczypospolitej polskiej w Kurytybie (Brazylja). w Buenos Aires (Argentyna) i w Zagrzebiu (Jugosławia), w kraju: Radę szkolną krajową, która wydała okólnik do wszystkich szkół średnich z językiem wykładowym polskim w sprawie zbiórki marek, Narod. Organizację Kobiet we Lwowie (Ossolińskich 11), która propaguje zbiórkę na razie wśród lwowskich szkoł powszechnych i wydziałowych, Polski Biały Krzyż, który zorganizował akcję zbiórkową wśród młodzieży szkół średnich na rzecz Komitetu akcji, na rzecz żołnierzy-studentów i ich rodzin, oraz Kongregację kupiecką, która zachęciła kupców polskich do składania marek z korespondencji kupieckiej. Dalsza akcja w tym kierunku jest w toku.

Sprzedaż marek pocztowych prowadzimy na razie w czterech lokalach, udzielonych nam bezinteresownie do dyspozycji, a mianowicie: w kramie studenckim Polskiego Białego Krzyża przy ul. Szajnochy od godz. 6—8 po poł., w kramie skautów w Sokole-Macierzy od godz. 6—8 wiecz., w lokalu Narod. Organizacji Kobiet przy ul. Ossolińskich 11 II. podwórze 1 p. od godz. 6—7 i w sklepie Ligi Kobiet przy ul. Fredry od godz. 11—12 przed poł. Do 10 marca b. r. sprzedajemy wyłącznie na rzecz plebiscytu górnośląskiego.

Celem zachęcenia filatelistów starszych i młodszych do składania datków pieniężnych na listy składkowe lwowskiego Komitetu obrony kresów zachodnich (plac Marjacki 10), które są wyłożone w naszych lokalach sprzedaży, urządzamy począwszy od 12 marca b. r. dwa co tygodnia odbywające się bezpłatne losowania marek pocztowych: jedne dla filatelistów starszych, którzy złożą na listy składkowe najmniej 500 Mk. gotówką, drugie dla młodzieży szkolnej, która złoży na ten sam cel przynajmniej 50 Mk. Oba losowania odbywać się będą tak długo, dopóki nie będzie wylosowana ilość marek przedstawiająca połowę złożonej na listy kwoty.

W następnem sprawozdaniu, które pojawi się w piątek 4 marca b. r. podamy wy-

---

żył starzec głowę sędziwą i niewinną pod topór. Wiadomość o istnieniu drzewa zawdzięczamy notatce prof. Zawadzkiego zamieszczonej w piśmie *Mnemosine* z r. 1834.

Do niebywałej wysokości wybujał krzew szakłaku za kościołem Marji Marji Magdaleny w dzielnicy zwanej swejego czasu „Nowym światem“. Krzew niskopienny zazwyczaj urósł do wysokości z górą ośmiu metrów. Nie tamowały jego rozwoju nieprzyjazne wpływy miasta, nie zasłaniały mu światła kamienice, bo ta część „Nowego świata“ była wówczas pustoszą słabo zabudowaną, Czaiły się tam jeno baj „małe jeziorka trawą zarosłe na poły“ *Na bajkach*, dalej sterczało zabudowanie fabryki Distla i łomy gipsu fantastyczne wyrwy w terenie tworzyły.

Budzącym podziw patrjarchą kasztanow lwowskich był kasztan rosnący w ogrodzie Benedyktynek. Gdy pień opasać przyszło ramionami, trzech chłopów wołać należało do takiego pomiaru, bo coś ponad cztery metry liczył sobie olbrzym w obwodzie. Siedem tęgich konarów wybiegało z pnia i rozrastało się w okazałą koronę. W jej cieniu cała kompanja wojska mogła się wygodnie pomieścić. Tak pisał w „Mnemozynie“ profesor Zawadzki. Ciekawość, co też myślały o tej relacji świątobliwe mniszki. Surowe prawo klauzury broniło wstępu do bram klasztoru mężczyźnie wszelakiemu czy młodzieniaszek on wstydliwy, czyli mąż dojrzały, a tu profesor Zawadzki tak sobie z lekkiem sercem rozkwaterowywał w cienistym wirydarzu klasztornym aż... całą wojska kompanję.

Gdy już mowa o klasztornych grządkach i drzewach, to trudno nie wspomnieć o ogrodzie Dominikanek, w którym nadobna Flora wystąpiła ongi z niemałą sensacją dla Lwowian. Niby symbol zamkniętej w zimnych murach cnoty, wyrosła tam kiedyś lilja przedziwnej piękności, o czem korespondent lwowski (jakby dziś powiedziano) do warszawskiego *Kurjera Polskiego* gdzieś w połowie XVIII. wieku taką składał relację: „Na podziwienie wszystkich w ogródku PP. Dominikanek przed oknem celi Matki Taidy Wiśniowieckiej, tegoż zakonu, urodziła się lilja biała ekstraordynaryjnej wysokości, której gałęź płaska jako deska na samym wierzchu kwiatów 67 wydała, odor piękniejszy mająca nad inne, czemu się wszyscy patrzący dziwowali“.

Pozatem ogród Dominikanek godzien wspomnienia jeszcze z tej racji, że on to po zniesieniu klasztorów był wyznaczony na pierwszy ogród botaniczny. Profesor Schiverek, któremu cesarz Józef II. polecił ogród stosownie do celu przysposobić, tak się energicznie brał do dzieła, że ogrodu tego nigdy nie urządził, aż całą kwestję przeciął w trzy lata później bilet odręczny cesarza, nakazujący dawną posiadłość Dominikanek oddać grecko-katolickiemu seminarjum.

Ale wróćmy do drzew lwowskich. Przy słabo zabudowanem dawniej mieście, wybijały się swoją powagą i krasą jak drogowskaz niekiedy i znak orjentacyjny, albo nadawały właściwego charakteru uliczce o małych domkach i połatanych parkanach. **Wtedy chrzczono nazwą drzew tych ulice,** co zwały się odtąd „Pod smerekiem“, „Lipowa“, „Pod dębem“, czy wreszcie „Zielona“. Nazwa tej ostatniej znacznie w przeszłość sięga, bo jeszcze w wiek szesnasnasty.

Od roślinnego poszycia wziął miano również przysiółek za łyczakowską rogatką „Jałowiec“.

Dziś krzaków tych może tam już i nie ma. Do niedawna jeszcze rósł przed dworkiem przy drodze do Krzywczyc, wspaniały jałowiec-starzec, w smukłe drzewo wybujały. Był on okazem zabytkowym i ze wszech miar zasługiwał na ochronę.

Jest drzewo we Lwowie tu i ówdzie rosnące, które w latach dwudziestych ubiegłego stulecia sadziła — moda. W czasach sentymentu, gitar i sztambuchów kochano się w smukłych cyprysach, drzewach smutku i melancholji. Bez cyprysu, czasem brzozy płaczącej, zwieszającej listki nad kolumną złamaną, prawie że się nie obszedł żaden sztambuchowy rysunek.

Kiedy nie wszędzie klimat dogadzał sentymentalnej modzie i kapryśnym potrzebom cyprysu, zastępowano drzewo smutku topolą włoską, z którą już nie było kłopotu. Przyjmowała się łatwo na gruncie lwowskim, rosła szybko w myśl intencji nadobnych ogrodniczek i wieczorami, gdy „miesiąc zeszedł, psy się uspiły“ szumiała im o miłości, która musiała w tych czasach być tęskliwą i łzawą.

Nakoniec trudno nie wspomnieć o drzewach-pomnikach, co wielkiego czynu czy **myśli górnej miały być świadectwem. Na** pamiątkę odsieczy wiedeńskiej sadził hetman Stanisław Jabłonowski w ogrodzie swym na Skałce ośm czworoboków lipowych. W myśl intencji hetmana. miała to być jeśli już nie wieczysta, to długotrwała pamiątka wielkiego zdarzenia. Tymczasem przywarł do tych murów błędnym lotem nietoperza duch obcy, siedzibę magnacką zamieniono w koszary, a ogród wyniszczono i udeptano pod tak potrzebny i ważny... „exerzierplatz“.

Inne drzewo-pomnik to dąb Artura Grottgera w Jezuickim ogrodzie. Sam sadził artysta przed kilkudziesięciu laty to drzewko, a to już niezaprzeczona racja, by dąb Artura otoczyć pieczą należytą. *) Gdy się rozrośnie, zmocarzy i w pniu zgrubieje, rzeźbioną kapliczkę przydrożną winno miasto na nim zawiesić z kopją Matki Bolesnej, przecudnie oddanej przez Grottgera w cyklu „Wieczory zimowe“.

Oto krótka historja drzew lwowskich, przeważnie już nie istniejących. Ze ziemi polskiej wyrosły, w zieleń ją odziewały z wiosną każdą. Smutnym myślom człowieka ukojeniem szumiały, toż godne wspomnienia stare lwowskie drzewa, godne zaprawdę.

---

*) Wskazanem jest, by zarząd plantacji miejskich opatrzył drzewo w tabliczkę ze stosownym napisem. Tem łacniej spocznie oko i myśl przechodnia na drzewie, wyróżniając je jako pamiątkowe z pomiędzy drzew innych.

kaz ofiarodawców marek i pieniędzy oraz dotychczasowe finansowe wyniki sprzedaży.

Polski Komitet
zbiórki marek pocztowych
na cele narodowo-społeczne.

KRONIKA.

Lwów, 25 lutego 1921.

Kalendarz.
Sobota: 26 lutego.
Rzym.-kat.: Wiktora.
Gr.-kat: Martyniana.
Słowiański: Mirosława.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 6, zachód słońca o godz. 6 minut 24.

Temperatura o godzinie 12 w południe — 1 stopni.

— **Wyszedł z druku** Nr. 16 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 lutego 1921 r., zawierający treść następującą:

93. Ustawa z dnia 4 lutego 1921 roku o unormowaniu stanu prawno-politycznego na ziemiach przyłączonych do obszaru Rzeczypospolitej na podstawie umowy o preliminarjum pokoju i rozejmie, podpisanej w Rydze dnia 12 października 1920 r.

94. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 lutego 1921 r., w przedmiocie statystyki strajków i lokautów.

95. Rozporządzenie Ministra b. Dzielnicy Pruskiej w porozumieniu z Ministrem Spraw wewnętrznych z dnia 5 lutego 1921 r. w przedmiocie wykonania ustawy o obywatelstwie Państwa Polskiego z dnia 20 stycznia 1920 roku na obszarze byłej dzielnicy pruskiej.

96. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 3 lutego 1921 r. w sprawie zmiany postanowień dotyczących tymczasowej bezpośredniej komunikacji z kolejami Wolnego Miasta Gdańska.

97. Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 8 lutego 1921 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w przedmiocie tymczasowego ustroju władz szkolnych na obszarze b. Galicji.

— **Naczelnik Państwa** zwiedził wystawę urządzoną przez Muzeum wojny gazowej na dochód plebiscytu górno-śląskiego. Naczelnika Państwa witała zebrana w komplecie szkoła gazoznawcza.

— **Gen. Niessel,** szef misji wojskowej francuskiej wyjechał wczoraj wieczorem z Łodzi do Warszawy.

— **Członek Rady portowej w Gdańsku** p. Antoni Doerman wyjechał z polecenia Rządu do Anglji celem zapoznania się z organizacją Rady portowej w Liwerpoolu i w przyszłym tygodniu powróci do Gdańska.

— **Ponowny przegląd** wszystkich funkcjonarjuszy państwowych, komunalnych, samorządowych, użyteczności publicznej, oraz pracowników fabryk i zakładów przemysłowych, pracujących na obronę Państwa, który w swoim czasie otrzymali odroczenie stawiennictwa się do przeglądu, rozpocznie się 28 b. m. Przegląd odbędzie się w lokalu Pow. Komendy Uzupełnień we Lwowie, przy ulicy Sykstuskiej 41, I. p., od godziny 8 przedpołudniem. Uchylający się od niniejszego przeglądu, pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności administracyjno-karnej, w razie oporu odstawieni do Sądu wojskowego. Bliższe szczegóły podane na afiszach, rozlepionych w mieście.

— **Rada miejska.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej r. Wereszczyński przedłożył wniosek o specjalne uwzględnienie interesów miast przy przyprowadzeniu reformy rolnej w promieniu 12—15 klm. około większych miast.

Do specjalnej komisji zostali obecnie wybrani: Prezydent miasta, dalej radni: dr. Dziwiński, Sawczyński, dr. Löwenberz, dr. Pazdro, dr. Poratyński i Terenkoczy. Zastępcy: dr. Matakiewicz, dr. Sokal i Soupper. Po referacie dr. Wereszczyńskiego uchwalono polecić prezydjum miasta utworzenie sześciu komitetów dzielnicowych do walki ze zbytkiem i lichwą z powołaniem stowarzyszeń i osób zajmujących się temi sprawami.

Z porządku dziennego upoważniono komisję teatralną do wnoszenia skarg sądowych przeciw personalowi teatralnemu. Dotychczasowym zwyczajem dopiero po uchwale Rady miejskiej można było pociągać do odpowiedzialności sądowej artystów teatru, członków orkiestry i t. d. za złamanie przez nich kontraktu.

Przy tej sposobności r. prof. Thulie zażądał przedłożenia sprawozdania z teatru i budżetu. Prezydent Neumann oświadczył, że sprawozdanie takie zostanie przedłożone równocześnie z wyborem dyrektora teatru, co nastąpi za kilka tygodni.

Z referatu r. Bol. Lewickiego uchwalono na 10 lat wydzierżawić realność przy ul. św. Zofii i a. artystycznej szkole koszykarskiej, która przenosi się z Tarnowa.

Na przybory szkolne uchwalono dla każdej klasy szkół miejskich kwotę po 370 Mk rocznie.

Po referacie r. Philippa uchwalono Braciom Albertynom podwyższyć subwencję na 7.000 Mk rocznie.

Dłuższą dyskusję wywołała referowana przez r. Höflingera sprawa podwyższenia kosztów utrzymania w zakładzie Bilińskich.

R. Höflinger podniósł, że wobec stale wzrastających cen środków żywności należy podwyższyć dotychczasową dotację tak dla prebendarjuszy jako i zajętego w zakładzie personalu.

Uchwalono podwyższyć dotychczasową dotację o 80 proc., t. j. na I klasę na kwotę 1500 Mk., a II. klasę na 1200 Mk. Ponadto uchwalono podwyższyć opłaty dzienne siostrom Miłosierdzia z 16 na 24 Mk., służbie z 10 na 15 Mk.

— **Samoobrona gospodarcza inteligencji,** — Na zebraniu, odbytem w sali Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie dnia 19 b. m., na którem reprezentowane były wszystkie zawody inteligencji zawiązano Spółdzielnię „Zagon“ we Lwowie. Celem jej jest pokrycie zapotrzebowania członków w drodze własnej produkcji na dzierżawionych lub nabytych przez spółdzielnię obszarach. Ożywiona dyskusja wykazała niezbędność tej akcji mającej uwolnić zawodową inteligencję od fatalnych niedomagań aprowizacyjnych, ekonomicznej zależności jej od warstw innych.

Podpisany komitet organizacyjny „Zagon“ we Lwowie, w myśl uchwały organizacyjnego zebrania zawiadamia, że w sobotę, t. j. 26 b. m., w sali Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, Akademicka 17 I. p. o godzinie 5 po południu odbędzie się walne zgromadzenie członków Spółdzielni Produkcyjnej Spożywców „Zagon“.

W obradach i wyborach uczestniczyć mogą tylko członkowie-założyciele, którzy podpisali statut, zdeklarowali co najmniej jeden udział 5.000 Mk.

Wierząc, że tylko drogą gospodarczej organizacji spółdzielczej sięgającej aż do produkcji, uzyska się reformę bytu inteligencji, warstwy, która ma w dziale budowy państwowości i gospodarstwową zawodowego ogromne zadania, podpisany Komitet organizacyjny prosi o jak najliczniejszy udział w walnem zgromadzeniu. *Prof. dr. W. Doliński, Wojciech Biechoński, Wł. Janner, Emil Metzger, dr. Bukowska, prof. dr, Nagorzański.*

— **Krzepko trzyma się Luty** na raz zajętem stanowisku, obracając w śmiech przepowiednie domorosłych wróżbitów, co to zwiastowali byli, że od połowy tego miesiąca powietrze się ociepli. Dziś znowu przebudził się poranek przy temperaturze —6°. Niebo ujrzał nad sobą chmurne, ale pod niem powietrze spokojne. Wczorajsze zakusy odwilży, które w południe przekradać się poczęły ku nam, uznać na razie można za odparte zwycięsko.

— **Eksplozja granatu ręcznego** na podwórzu magazynu na Kleparowie spowodowała zranienie 5 żołnierzy.

— **10 klg. srebrnej monety** znalazła policja w mieszkaniu Moiżesza Ehrenpreisa i na razie zdeponowała w swym schowku.

— **Rabusie kolejowi** nie próżnują. W nocy na 22 b. m. obrabowali wagon z darami amerykańskimi, przeznaczonymi dla biednej dziatwy żydowskiej. Wyrządzona szkoda dochodzi wysokości 3.000 Mk.

— **Kradzieże.** Policja aresztowała 19-letniego Fischa Stalhamera, który okradał uchodźców w żyd. kom. ratunkowym. Przychwycony został przy kradzieży dwu chustek na szkodę niejakiej Pelzmanowej.

P. Hel. Łozińskiej skradziono wczoraj w przechadzce ul. Akademicką portfel z 2.500 Mk., kwitem bankowym i dokumentami.

— **Deputaty urzędnicze z przed 130 lat.** Piszą nam z Doliny: Dziś, kiedy o stanie urzędniczym mówi się, że grozi mu proletaryzacja, nie od rzeczy będzie wspomnieć uposażenie urzędnika austrjackiego w dawnej Galicji, a dzisiejszej Małopolsce przed 130 laty.

Właśnie mam przed sobą „Szkic Monograficzny Salin Dolińskich“. opracowany przez radcę górniczego Feliksa Piestraka, w którym między innymi szczegółami z przed 130 lat znajdujemy wyszczególnione pobory, ówczesnych urzędników i tak:

Ówczesny inspektor salin pobierał rocznie płacę 280 złr., a nadto następujący deputat: 3 korce pszenicy, 15 korcy żyta, 4 korce jęczmienia, 2 korce grochu, 6 korcy prosa, 40 cetnarów siana, 8 sągów drzewa, 3 sągi kamienia(?) i 2 beczki soli.

Wprost jak z bajki!

Co za olbrzymia różnica między ówczesnem uposażeniem urzędnika, a dzisiejszem. Dziś urzędnik czułby się najszczęśliwszym z ludzi, gdyby mu dano możność kupienia po cenie niskiej połowy wspomnianej wyżej racji, a nawet zrezygnowałby zupełnie z siana i kamieni.

Wielką nadzieję mieliśmy na nadchodzące do kraju z Rumunji i Gdańska znaczne transporty zboża, mąki, tłuszczów i t. p., o których szeroko od szeregu tygodni rozpisują się dzienniki, ale jak dotąd — nadzieja ta zupełnie nas zawiodła.

A wszakże droga do polepszenia bytu urzędnika! Stworzenie możliwej egzystencji pracownika państwowego dziś może nastąpić jedynie przez stały przydział jemu i jego rodzinie wydatniejszych i regularnie co miesiąca wydawanych deputatów, których rozdział odbywałby się pod ścisłą kontrolą.

— **Amerykańskie święto.** Z Warszawy telegrafują: Staraniem Towarzystwa Y. M. C. A. odbył się wczoraj wieczorem w Domu oficera polskiego uroczysty obchód, dla uczczenia rocznicy urodzin Waszyngtona. Obchód zaszczycił swoją obecnością Naczelnik Państwa, oraz poseł Stanów Zjednoczonych.

— **Warszawa-Paryż.** W miejsce obecnie kursujących pociągów pospiesznych Nr. 501 i 502 od dnia 17, względnie 18 marca b. r. uruchomione zostaną pociągi pospieszne Nr. 503 i 504, które mieć będą połączenie wprost Warszawa-Paryż-Ostenda-Calais. Pociągi te będą prowadziły bezpośrednie wagony sypialne, wagony restauracyjne, oraz wagony osobowe I i II. klasy.

Pociąg Nr. 504 przyjdzie po raz pierwszy do Warszawy dnia 17 marca a pociąg Nr. 503 opuści Warszawę po raz pierwszy dnia 18 marca b. r.

— **Zebranie pracowników poczt,** telegrafów i telefonów zwołane przez centralne koło związku pocztowego miasta Warszawy uchwaliło szereg rezolucji i dezyderatów.

— **Policja samochodowa.** W Warszawie zorganizowano wojskową policję automobilową.

— **Wykonanie wyroków śmierci.** Jak już donieśliśmy, w niedzielę o godz. 7 rano wykonano wyrok śmierci przez rozstrzelanie na St. Dolocie, sprawcy rabunkowego morderstwa przy ul. St.-Krzyskiej i na Morance Parisenbergu, który zamordował Bernarda Goldbluma przy ul. Chłodnej i trupa zakopał w piwnicy. Przy wykonywaniu egzekucji byli prokurator sądu okręgowego, sekretarz jego, lekarz wojskowy, ksiądz i rabin. Parisenberg podczas ostatniej rozmowy z rabinem płakał i prosił aby w jego imieniu przeprosił całą rodzinę, narzeczoną, oraz rodzinę zamordowanego Goldbluma.

— **Obławy na giełdziarzy.** W ostatnich dniach odbywają się w Warszawie obławy policji na czarnych giełdziarzy, zbierających się na placu Bankowym w Warszawie. Policja aresztuje codziennie po kilkadziesiąt osób.

— **Wycieczka dziennikarzy.** Z Poznania donoszą: W środę rano przybyli do Poznania przedstawiciele prasy z całej Polski. Na dworcu powitał gości przedstawiciel miejscowego syndykatu dziennikarzy, jako reprezentant Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej p. Korejwo oraz w imieniu wojskowości komendant miasta Poznania, major Chłapowski. W południe podejmował uczestników wycieczki syndykat dziennikarzy poznańskich śniadaniem w Bazarze, poczem rozpoczęto wspólne zwiedzanie miasta. Wieczorem urządza miasto na cześć gości raut w ratuszu. Wycieczka zabawi w Poznaniu do poniedziałku.

— **Fałszywe dolary.** Na Śląsku Cieszyńskim pojawiły się w ostatnich czasach fałszywe banknoty dolarowe po 10, 20 i 100 dolarów, wcale udatne w wykonaniu. W szczególności setki są łudząco podobne do prawdziwych i bardzo łatwo mogą spowodować pomyłki ludności, z dolarami nieobeznanej. Wobec wysokiego kursu dolara takie przeoczenie może mieć fatalne skutki.

— **Żydzi dla Górnego Śląska.** Warszawska gmina starozakonnych wydała odezwę do swoich współwyznawców, w której nawołuje do składania hojnych ofiar na rzecz plebiscytu górnośląskiego.

— **Z Torunia.** Utworzona przy województwie sekcja oświaty pozaszkolnej rozpoczęła w Toruniu szereg odczytów „O Polsce“.

Tutejsi kolejarze złożyli na G. Śląsk kwotę 292.002 Mk. 24 fen.

— **Francja dla Polski.** W Paryżu utworzono pod egidą stowarzyszenia francusko-polskiego komitet niesienia pomocy inwalidom i sierotom wojennym w Polsce za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża.

Dyrekcja Akademji Sztuki Pięknych poparła projekt urządzenia Dnia Polskiego w teatrach paryskich. Otwarto też subskrypcję na cele pomocy. Znaczne sumy subskrybowały przedsiębiorstwa finansowe, przemysłowe, handlowe oraz wybitne osobistości świata literackiego i politycznego.

— **Śmierć Baedeckera.** Senior firmy wydawniczej „G. D. Baedecker“ w Essen i wydawca dziennika *Reinisch Westfaelische Ztg.* Gustaw Baedeeker umarł w Waimarze, licząc 73 lata życia. Firma ta znana jest powszechnie z przewodników podróży, które nazywano „bedekerami“.

— **Hulaszczy Hamburg.** Z urzędowych sprawozdań policji w Hamburgu przytacza *Koeln. Ztg.* następujące szczegóły. Stwierdzono urzędownie, że w Hamburgu istnieje 1000 kwater stręczycielskich. Ponieważ policja zarządziła wczesne zamykanie kawiarń i lokalów rozrywkowych, więc wesołe towarzystwa pan i panów po zamknięciu lokalów idą do domów publicznych, gdzie odbywają się improwizowane bale i uczty. Nawet młodziutkie panienki biorą udział w tych zabawach. Noc sylwestrowa była rekordem orgji nawet w Hamburgu.

— **Zawiedzione nadzieje.** Jak donoszą dzienniki czeskie dr. Gillerson, dotychczasowy szef misji Czerwonego Krzyża sowieckiego w Pradze, zamierza opuścić Pragę i przenieść się zagranicę. Dr. Gillerson nie jest zadowolony z czechosłowackiej polityki wobec Rosji sowieckiej.

— **Z Moskwy** donoszą, że powstańcy kozaccy zaatakowali na linii kolejowej idącej w kierunku do Orenburga pociąg Trockiego przyczem kilku konduktorów zostało zranionych. Z powodu braku opału na kolejach i zastoju w transportach, oczekiwany jest w Rosji głód w najbliższej przyszłości. Mieszkańcy sprzedają wszystko, aby móc zakupić środki żywności.

— **Lew Tołstoj** występuje w dzienniku *Le Journal* z artykułem przeciwko oświadczeniom bolszewików, którzy starają się udowodnić, że gdyby żył jego ojciec, byłby stanął po ich stronie i wykazuje, że istnieje olbrzymia przepaść pomiędzy doktryną Lenina a doktryną Lwa Tołstoja.

— **Robotnicy angielscy.** Dzienniki przynoszą z Londynu wiadomość, iż robotnicy pewnej fabryki pod Lancashire z własnego popędu postanowili zredukować swoje płace o 10 procent. Robotnicy ci wyrażają nadzieję, iż robotnicy pracujący w innych zawodach również pójdą ich śladem i że w ten sposób osiągnie się ogólną regulację cen, bardziej zbliżoną do przedwojennych stosunków. Podkreślić należy patrjotyczne stanowisko robotników w Birminhamie, którzy zgodzili się już na 10-procentową redukcję płac, ażeby tylko fabrykantom angielskim umożliwić konkurencję z przemysłem zagranicznym.

Prasa angielska omawiając powyższe fakty, pisze, iż robotnik angielski składa dowód, który będzie pewnie przykładem dla jego zagranicznych kolegów, iż nie jest on tylko członkiem kasty, ale prawdziwym obywatelem kraju, umiejącym podporządkować swoje kastowe interesy interesom całego narodu i państwa.

— **Rozmowy telefonem bez drutu.** Dzienniki paryskie donoszą z Waszyngtonu: Okręty, znajdujące się na Oceanie Atlantyckim, tudzież stacja telefonu bez drutu na wyspie Catalina na Oceanie Spokojnym, odległej o 30 mil od Los Angelos na południe, rozmawiały w tych dniach za pomocą telefonu bez drutu. Na podstawie powyższej wiadomości nie można stwierdzić, na jaką odległość odbywały się rozmowy, nie wiadomo bowiem, w jakiej odległości od wschodniego brzegu Ameryki, znajdowały się okręty. W każdym razie było połączenie za pomocą tele onu bez drutu pomiędzy Atlantykiem a Oceanem Spokojnym, to znaczy pomiędzy rozmawiającymi leżała cała południowa przestrzeń Stanów Zjednoczonych. Jest niezaprzeczenie postęp w dziedzinie telefonów bez drutu, które dotąd miały stosunkowo mały promień działania.

— **Caruso.** Ciężko chory śpiewak Caruso, którego już niektóre dzienniki pożegnały nekrologami żyje, a nawet ma się nieco lepiej. Lekarze nie stracili nadziei utrzymania go przy życiu.

— **Emigracja Niemców z Poznania.** W ostatnich czasach opuszczają Poznań dotychczasowi urzędnicy wyznania protestanckiego, którzy za czasów panowania pruskiego przodowali ruchowi hakatystycznemu w Wielkopolsce. Gminy ewangelickie przy kościele Chrystusa i przy kościele św. Mateusza, oraz przy kościele św. Łukasza stopniały, każda od 1200 do 1500 członków, podczas, gdy za czasów panowania pruskiego każda gmina wynosiła przynajmniej 10.000 dusz.

— **Dzisiejsza dyskusja o Teatrze lwowskim,** zapowiedziana na godz. 7 wieczorem w Kasynie i Kole liter. artyst., zainteresuje niezawodnie szerokie koła naszej inteligencji. Wezmą w niej udział referenci, doskonale obznajomieni ze sprawą tak w

działe dramatu i komedji, jak i opery i operetki, a owiani chęcią służenia naszej scenie doświadczoną radą.

Tematem najbliższego zebrania w Kasynie i Kole liter.-artyst. będzie: „Co Polsce dały i dać mogą wschodnie kresy“. Wieczór ten zgromadzi niechybnie i inteligencję kresową, przebywającą chwilowo w naszem mieście.

— Towarzystwo historyczne. W 30-tą rocznicę śmierci ks. Liskiego odbędzie się w niedzielę dnia 27 lutego b. r. o godz. 11 przed południem posiedzenie naukowe w seminarjum historycznem w Uniwersytecie (gmach stary, I. piętro). Na porządku: 1. dr. Kazimierz Tyszkowski: Przejście Lwa Sapiehy na katolicyzm w 1586 r.; 2. dr. L. Finkel: Papiery Wedelstedta, generała W. P. pod Kościuszką.

— Ze Związku społeczno - narodowego. Posiedzenie społeczno - narodowego klubu radnych miasta, odbędzie się jutro w sobotę, dnia 26 lutego, o godz. 5 popoł. w kawiarni „Renaissance“.

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w tę sobotę o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance“.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Piątek 25 lutego o godzinie 7 ej wieczorem „Elektra“ i „Sędziowie“, tragedja 6-ty raz.

Sobota 26 lutego o g. 3·30 popoł. „Pan Damazy“, komedja.

Sobota 26 lutego o godz. 7 wieczorem „Holender tułacz“, opera romantyczna w 3 aktach, słowa i muzyka Ryszarda Wagnera (wznowienie).

Niedziela 27 lutego o godz. 3·30 popoł. „Przedstawienie baletowe“ 9 raz.

Dr. Przemysława Dąbkowskiego ciekawa rozprawka p. t. „Stosunki narodowościowe Ziemi Sanockiej w XV stuleciu“, ogłoszona pierwotnie w *Przewodniku Naukowym i Literackim*, ukazała się z kolei w osobnej odbitce i jest do nabycia w księgarni Gubrynowicza i syna we Lwowie.

Mowa posła Zofji Sokolnickiej wygłoszona na 191 posiedzeniu Sejmu ustawodawczego d. 30 listopada 1920 r. podczas sprawozdania Komisji Oświatowej i Skarbowo-Budżetowej o wniosku p. Z. Sokolnickiej i tow. Klubu Związku Ludowo-Narodowego wydana została osobno jako broszura (16° str. 27).

Wznowienie „Przeglądu światowego“. W lipcu roku ubiegłego na skutek odezwy Rady obrony państwa, członkowie redakcji i administracji *Przeglądu światowego* wstąpili do szeregów wojskowych, nadmieniając, że lokal wspomnianego wydawnictwa przez cały czas opłacany z własnych funduszów, oddany został bezinteresownie do użytku polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie. Wobec przeprowadzonej obecnie demobilizacji i powrotu współpracowników, *Przegląd światowy* ukaże się niebawem. W czasopiśmie tem przeważnie pracują byli Legjoniści.

Jan Kwieciński. Organizacje i prowadzenie powszechnej oświaty pozaszkolnej: Nakładem autora. Szamotuły i Wielkopolska 1921 — 8° Str. 279.

Myśl wydania tej książki, jak dowiadujemy się z przedmowy, sięga jeszcze r. 1914, kiedy to ks. Biskup krakowski Sapieha urządził dla księży swej djecezji trzydniowy kurs społeczny. Uczestnicy owego kursu zwrócili się już niebawem potem do ks. Kwiecińskiego z prośbą, by jako najlepiej do tego celu przysposobiony, opracował program nauki powszechnej pozaszkolnej. Owocem tej inicjatywy jest właśnie niniejsze dzieło.

Utrzymane w duchu katolickim i patrjotycznym rozpatruje sprawę szczegółowo z uwzględnieniem wszelkich warunków, inny program podając dla pracy w warunkach pomyślnych i wrogich, w kraju i na obczyźnie i t. d. Rzeczą pedagogów będzie ocenić, o ile wskazówki ks. Kwiecińskiego odpowiadają dzisiejszym wymaganiom nauka o nauczaniu. W każdym razie wiele tam myśli uderzająco trafnych i praktycznych.

W dodatku mieszczą się materjały, które oddać mogą nauczycielom i wychowawcom polskim wielką usługę.

Polacy — pamiętajcie, że ostat ia chwila bliska! Los Górnego Śląska i przyszłość Państwa także w Waszych ręku

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— Z Petersburga donoszą: że całemu wielkiemu przemysłowi Petersburga grozi katastrofa dziewięćdziesiąt cztery fabryk zatrudniających ogółem 218.000 robotników musiało wstrzymać pracę. Elektrownia ograniczyła swą pracę do minimum.

— Ceny w Angli. Wedle statystyki ogłoszonej przez angielskie ministrstwo pracy koszta utrzymania w Anglji spadły znowu poważnie. Przeciętnie ceny środków żywności odzieży, opału, światła i t. p. były 1 b. m. tylko o 150 procent wyżse od cen z iipca r. 1914 podczas gdy jeszcze 1 z. m. były wyższe od cen z roku 1914 od 165 procent.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Ruch kolejowy.

(z) Jak się dowiadujemy, ruch kolejowy w obrębie dyrekcji lwowskiej **jest w zupełności utrzymywany i odbywa się całkiem prawidłowo.**

Z naciskiem stwierdzić należy, że nigdzie nie było żadnych ekscesów, przeciwnie cały personal kolejowy zachowuje się niezwykle poważnie i jest patrjotycznie nastrojony, zdając sobie sprawę z obowiązków wobec Państwa i współobywateli.

Równocześnie zwrócić należy uwagę na grożący ruchowi kolejowemu brak węgla. Nie jest to zjawisko dzisiejsze. Dyrekcja lwowska walczy już od dłuższego czasu z brakiem węgla i już przed kilku tygodniami musiano wstrzymać ruch na bocznych liniach.

Wczoraj jedynie z braku węgla nie odszedł jeden pociąg do Stanisławowa,

Jak nas informują, tut. dyrekcja kolei czyni energiczne starania i przedstawienia, celem uzyskania większych przydziałów węgla.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Z komisji sejmowych.

Warszawa. Komisja skarbowo-budżetowa przyjęła rządowy projekt ustawy o zmianie w ustawach o uposażeniu postanowień dotyczących podziału miejscowości na klasy dla oznaczenia dodatku drożyźnianego oraz projekt ustawy uprawniającej Radę Ministrów do przeprowadzenia w ustawach wydanych po 31 lipca 1920 zmian dotychczasowych stopni służbowych i stopni płac funkcjonarjuszy państwowych.

Komisja miejska postanowiła w myśl referatu p. Federowicza poprzeć wniosek domagający się, aby Rząd obmyślił środki pokrycia dla miast kosztów poruczonego im zakresu działania. Do subkomitetu, który ma się zająć tą sprawą wybrano pp. Federowicza, Sowińskiego, a ze Związku miast Drzewieckiego, Dobrzańskiego i Kozłowskiego. Załatwiono również szereg petycji miejskich.

Komisja skarbowo-budż.-pod. uchwaliła przedstawić Sejmowi wniosek o podwojenie dotychczasowych emerytur, zanim rządowy projekt ustawy emer. wejdzie w życie.

Postanowiła zaproponować 100 prc. podwyższenie podatku od kart do gry. Postanowiła domagać się od Rządu dodatkowych kredytów.

Komisja administracyjna przyjęła artykuły projektu ustawy gminnej dotyczące ławników i zakresu działania wójta.

Komisja rolna przyjęła wniosek p. Brzuski tyczący się darowania kar za przestępstwa leśne w Suwalszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej. Dyskusji nad wykupem dóbr Okęcie pod Warszawą niewyczerpane

Komisja ochrony pracy przyjęła projekt ustawy o służbie domowej. Zostanie on odesłany do komisji prawniczej dla zaopiniowania. Uchwalono wezwać Rząd do zorganizowania Inspektoratu pracy w b. dzielnicy pruskiej.

Plebiscyt.

Bytom. Wczorajsza prasa niemiecka przynosi depeszę z Paryża i Londynu wedle której nie jest wykluczony plebiscyt strefami. W sprawie sposobu przeprowadzenia plebiscytu, Rada Najwyższa podobno nie wypowiedziała jeszcze swego ostatniego słowa.

Wyjazd generała Leronda do Paryża, stoi właśnie w związku z tą sprawą. Ma on wziąć udział w najbliższem posiedzeniu Rady ambasadorów i złożyć sprawozdania i wnioski komisji opolskiej. Rada Ambasadorów otrzyma też do tego czasu uchwały Rady Najwyższej. Postanowienia te zostaną zakomunikowane też delegacji niemieckiej po jej przybyciu do Londynu. Wedle tejże depeszy niemcy, Francja ma otrzymać mandat wykonawczy na plebiscyt. Generał Lerond wróci z Paryża do Opola ze specjalnemi upoważnieniami w tej sprawie.

Bytom. P. Korfanty wydał odezwę do Górnoślązaków, w której protestując przeciwko wyznaczaniu plebiscytu dla emigrantów równoczesniegłosowaniem mieszkańców stałych, wskazuje na niebezpieczeństwo, iż Niemcy za pośrednictwem emigrantom tych, będą się starali wywołać na G. Śląsku krwawe zamieszki, aby w ten sposób uniemożliwić plebiscyt. Korfanty wzywa Górnoślązaków, ażeby w czasie głosowania zachowali karność i spokój.

Wydalanie żydów galicyjskich z Austrji.

Wiedeń. Poseł polski w Wiedniu dr. Szarota odbył z kanclerzem dr. Mayerem dłuższą konferencję, w czasie której omawiano także sprawę wydalania żydów galicyjskich z Austrji.

Sprawa ta poruszoną została niedawno przez delegację przed forum Ligi Narodów. Dr. Szarota złożył w tej sprawie kanclerzowi dr. Mayerowi notę, wyjaśniającą polski punkt widzenia.

„Czesi nie chcą Borysławia“.

Praga. *Lidove Noviny* dementują wiadomość podaną przez niektóre dzienniki polskie, jakoby Benesz oświadczył, że Czechom przyznano terytorja naftowe w okolicy Borysławia.(?!)

Praga. Svehla wyjechał na kilka dni do Warszawy. Dzienniki czeskie donoszą, że misja jego niema charakteru politycznego.

Telegramy P. A. T.

Powstanie ormiańskie.

Paryż. Wiadomość o rewolucji nacjonalistów ormiańskich w Erywaniu przeciw rządowi sowietów potwierdza się. Z drugiej strony wojska gruzińskie podjęły ofenzywę i odniosły w południowym Tyflisie zwycięstwo nad wojskami bolszewickiemi, rosyjskiemi i ormiańskiemi. Sytuacya w Gruzji się poprawia.

Muzułmanie stawili się na apel mobilizacyjny. Obrona stolicy jest zapewniona.

W obronie Gruzji.

Paryż. (Havas). Poselstwo gruzińskie oświadczyło, że bolszewicy rozpoczęli kroki nieprzyjacielskie przeciwko Gruzji bez poprzedniego wypowiedzenia wojny. Rząd gruziński powołał celem obrony szereg roczników pod broń. Poselstwo nie miało do wczoraj żadnego urzędowego zawiadomienia o opróżnieniu Tyflisu. Według doniesień z Konstantynopola udało się wojskom gruzińskim wypędzić Rosjan z Axsatulji Operacje idą pomyślnie.

Wiedeń. *Arb. Ztg.* ogłasza artykuł Karola Kautzky'ego, który stwierdza, że armja bolszewicka bez wypowiedzenia wojny wtargnęła do republiki gruzinskiej i grozi jej zupełnem zniszczeniem. Kierownicy III. międzynarodówki szerzą po całej Europie w szeregach proletarjatu korrupcję i terroryzm a metoda ta przybiera nad granicą Azji straszne rozmiary, równocześnie zas ci sami komuniści starają się przeszachrować najlepsze koncesje swego państwa na rzecz kapitalistów Ameryki, Anglji i Holandji. Większego poniżenia idei socjalistycznej nie można sobie wyobrazić.

Konstantynopol. (Havas). Potwierdza się wiadomość, że atak trzech dywizji bolszewickich został przez Gruzinów odparty.

Kolonja francuska i misje zagraniczne znajdują się w Batum.

Paryż. Rozprawa z powodu sprzeciwu rządu polskiego przeciw wydalaniu żydów, obywateli polskich, z Austrji odbędzie się przed Radą Ligi Narodów dziś po południu.

Loretto. (Stefanji). W Bazylice tutejszej wybuchł pożar, który zniszczył ołtarz i drewnianą statuę Matki Boskiej. Ogień nie uszkodził murów zupełnie, gdyż wybuchł w kaplicy środkowej.

Nauen. Z Londynu donoszą, że w całym Dublinie odbywają się rewizje w poszukiwaniu za prezydentem Rzp. irlandzkiej de Valera i głównodowodzącym armii Sinnfeinistów Collinsem.

Nauen. *Secolo* zapowiada podróż króla włoskiego do Tryjestu, aby to miasto wcielić do Włoch i ogłosić wolnym portem.

Berlin. Wedle obliczeń urzędowych nowy Sejm pruski będzie miał skład następujący: Socjaliści większości 114 mandatów, centrum 81, demokraci 26, nacjonaliści 71, niemiecka partja ludowa 58, socjaliści niezawiśli 29, komuniści 30, partja hannowerska 11, partja gospodarcza 4.

Londyn. (Havas). W odpowiedzi na interpelację oświadczył Chamberlain, że długi W. Brytanji bez procentów od 31 marca 1919 wynoszą 1197 miljonów funt. szterl. Pożyczki udzielone przez W. Brytanję aljantom wynoszą 1125 funt. szterl.

Waszyngton. Podczas zderzenia się 2 wozów tramwaiowych w N. Jorku, eksplodowało naczynie z naftą, znajdujące się na jednym z wozów. 8 pasażerów, w tem kilkoro dzieci, zginęło.

Praga. Minister Benesz, który powrócił wczoraj z Paryża, wyjeżdża w najbliższych dniach do Londynu, aby wziąć udział w konferencjach wstępnych, na których omówiony zostanie program zjazdu w Portorose.

Paryż. *Echo de Paris* donosi: Minister Loucher przed wyjazdem do Londynu oświadczył, że ani on, ani prez. ministrów Briand nigdy nie odstąpią od systemu odszkodowań już ustalonego. Tylko w sprawie sposobu płacenia może dyskusja wydać rezultat.

Moskwa. Ludwik Martels, przedstawiciel Rosji, wydalony ze Stanów Zjednoczonych, oświadczył, że jego wydalenie spowodowała partja Wilsona. Z objęciem rządów przez Hardinga sytuacja się zmieni. Amerykański świat handlowy czyni już teraz przygotowania dla eksportu do Rosji. Vanderlidt wkrótce przybędzie znowu do Moskwy. Umowa z nim jednak tylko wtedy będzie możliwą, gdy będzie gwarancja ze strony Ameryki, że nie powtórzą się takie wypadki jak z Martelsem.

Praga. Nad Krompachem zawieszono sądy doraźne. Ogółem miało zginąć osm osób a aresztowano dotąd ośmnaście.

Berlin. (Wolff). Reichstag zebrał się znowu po trzytygodniowej przerwie. Izba przekazała wniosek prokuratorji co do ścigania sądowego p. Erzbergera z powodu defraudacji, komisji regulaminowej.

Londyn. Minister Voucher, który tu przybył, złożył sprawozdanie w kwestji ułatwień gospodarczych celem odbudowy Ausrji.

Jeden z zapomnianych.

Przez dziedzinę sztuki polskiej przemknęło się różnymi czasy wiele talentów godnych uwagi także dzisiaj, a jednak pokrytych cieniem zapomnienia. A jednak nie godzi się tak przejść nad nimi do porządku w imię salomonowej *vanitas vanitatum*. Będzie wdzięcznem zadaniem historyków tego działu, wyprowadzać z mroku owe postacie, a jest obowiązkiem każdego, kto posiada potrzebne po temu materjały, podać je do wiadomości.

W tej myśli dzielę się z Szan. Czytelnikami garstką szczegółów o jednym z takich niesłusznie zapomnianych.

*

Jan Nepomucen Głowacki ujrzał światło dzienne w r. 1802 w Krakowie przy ul. Poselskiej, gdzie rodzice jego posiadali małą kamieniczkę. Ojciec, Błażej, był biegłym organmistrzem, a nawet próbował sił swoich jako wytwórca fortepianów. Przed laty 35 widziałem w Krakowie jeden z nich zdolny jeszcze do użytku.

Jan Głowacki odbył nauki w Liceum św. Anny. Wcześnie obudzone zdolności do rysunków, zwróciły go na drogę artystycznego zawodu.

Wstąpił więc do ówczesnej szkoły sztuk pięknych w Krakowie, w której otrzymał początki nauki malarstwa od Józefa Peszki i Józefa Brodowskiego.

Następnie udał się do Pragi czeskiej i Wiednia, gdzie przez trzy lata kształcił się w tamtejszej Akademji sztuk pięknych pod profesorem Steinfeldem, w malowaniu krajobrazów.

Wróciwszy do Krakowa, został nauczycielem rysunków w Liceum św. Anny a przytem nadzwyczajnym profesorem malarstwa w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Rząd krakowski wysłał go następnie za granicę celem dalszego doskonalenia się w sztuce. Bawił w Wiedniu, Monachjum i we Włoszech; w samym Rzymie dwa lata pozostawał.

Podróż ta miała na celu dalsze studja malarskie, także w dziale portretów i modnych naówczas miniatur. Zwłaszcza w Wiedniu pod słynnym Daffingerem i jego wielce uzdolnionymi uczniami miał Głowacki sposobność posiąść tajemnicę tej sztuki owianej urokiem romantyczności.

Z tych też czasów datuje się serdeczna przyjaźń Głowackiego z jednym z najwybitniejszych przedstawicieli szkoły wiedeńskiej, Emanuelem Peterem.

Ze jednak i sam Daffinger darzył młodego malarza uznaniem i życzliwością, dowodzi choćby ta okoliczność, że w inwentarzu spadkowym pozostałych po Głowackim przedmiotów, znalazłem wymieniony portret żony Daffingera, Eugenji przez wiedeńskiego mistrza malowany, a ofiarowany Głowackiemu na pamiątkę rozstania. Niestety portret ten, niezawodnie wielkiej wartości, dostał się w drodze sprzedaży w obce ręce i niewiadomo, czy w polskich pozostaje zbiorach.

W Wiedniu studjował Głowacki także pod Ammerlingem.

Szkole wiedeńskiej hołdował również w portretach, aż do końca życia z ujmą może nawet, swej własnej indywidualności.

Po powrocie do Krakowa w r. 1835 został napowrót profesorem rysunków w Liceum św. Anny, tudzież w szkole technicznej. Odtąd ciągle zamieszkiwał w Krakowie oddany zupełnie sztuce.

Głowacki był głównie pejzażystą. Za takiego uznała go krytyka, a co więcej i on sam za takiego się uważał. Jakoż corocznie idąc za popędem własnego zamiłowania, wyruszał korzystając z letnich wakacji, w góry lub okolice Krakowa słynące z pięknych widoków i przenosił je na papier lub płótno, tworząc często dzieła niepowszedniej wartości. Ulubionem miejscem, gdzie szukał wrażeń cudnej przyrody, był Ojców, odtwarzany rozlicznie w pracach Głowackiego.

W pojzażach wymagał prawdy i ścisłego odtwarzania natury i tę zasadę wszczepiał w swoich uczniów.

Wielką pomocą dla Głowackiego w jego artystycznych podróżach był znany ówczesny mecenas sztuki, ks. Henryk Lubomirski. Zabierał on często Głowackiego z sobą, jadąc w dalsze strony, artystyczny zaś dorobek, owoc tych wycieczek, nabywał w znacznej części.

W przeworskiej też galerji, stosunkowo najliczniej i najpiękniej reprezentowane są prace Głowackiego z dziedziny krajobrazu. Ks. Lubomirski zaszczycał naszego malarza do ostatka gorącą życzliwością. Często bywał w jego pracowni, zachęcał artystę i dodawał otuchy tam, gdzie za ostra nieraz krytyka gasiła zapał twórczy.

Nadmieniam na tem miejscu, że dzierżący wówczas berło sztuki malarskiej w Krakowie, Stattler nie lubił Głowackiego i o pracach jego wyrażał się lekceważąco. Słyszałem to niejednokrotnie z ust wdowy po Głowackim, a mojej ś. p. babki, która powtarzała to z niezmierną goryczą.

Jakem już nadmienił, Głowacki uważany był za pejzażystę i o ile jako takiemu, krytyka nie szczędziła pochwał, o tyle portrety olejne i głowy z natury mniej w niej znajdowały uznania a co do akwareli na papierze lub kości. Rastawiecki w swoim Słowniku malarzy polskich powiada lakonicznie że „robił je z mniejszem powodzeniem".

Również wytrawna i głęboka ocena naszego znakomitego znawcy sztuki profesora hr. Mycielskiego, czerpiącego w danym wypadku materjał z wystaw retrospektywnych w naszym kraju, stawia dość nisko Głowackiego w tym dziale malarstwa.

(Dokończenie nastąpi)

S. S.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

Prez. 523 18 P. 21. P. Prezes sądu apelacyjnego zamianował po myśli § 301 p. k. dla pierwszej kadencji sądu przysięgłych dnia 5 kwietnia 1921 r. o godz. 8 rano się rozpoczynającej Prezesa sądu okręgowego Antoniego Wileckiego przewodniczącym, a zastępcami jego sędziów sądu okręgowego Ryszarda Hessego, Stanisława Olszewskiego, Włodzimierza Lityńskiego, Kazimierza Brzezinskiego, Jacka Baja, Józefa Dukieta, Józefa Paara i Edwarda Lorenza.

Prezes sądu okręgowego.

Przemyśl, dnia 15 lutego 1921. 1407 3—3

Dr. Marek Druks wpisany został na naszą listę adwokatów z siedzibą w Mikałajowie n. D., dr. Eliasz Winnicki wpisany został na naszą listę adwokatów z siedzibą w Drohobyczu.

Z wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 21 lutego 1921. 1600

Cg. I. 833 20/2. Przeciw Cecylii Wohlfeld we Lwowie, Arturowej Wohlfeldowej we Lwowie i Zofji z Wohlfeldów Margulies we Lwowie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręg. cyw. we Lwowie przez Efroima Bergnera i tow. w Radymnie pozew o 71.750 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 28 stycznia 1921 godz. 8·30 rano sala nr 36. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Emila Parnesa, adwokata we Lwowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopoki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy cyw., Oddział I.

Lwów, dnia 22 grudnia 1920. 1549

Vr. 1561/19/21. Benjamin Nadel, handlarz z Oleszyc, zasądzony został wyrokiem z 12 sierpnia 1919 za występek podbijania cen, w szczególności za prowadzenie i ukrywanie większej ilości nici, na jeden miesiąc ścisłego aresztu i konfiskatę towaru.

Sąd okręgowy karny, Oddz. IV.

Lwów, dnia 26 lipca 1920. 1558

C. I. 25/21 2. Edykt. Przeciw Julii Onyszkiewicz, rolniczce w Wołcniowie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Ż daczowie przez Mykietę Pyrka, rolnika w Wołcniowie pozew o uznanie własności gruntu. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy na dnień 3 marca 1921 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Julii Onyszkiewicz ustanawia się dr. Bardacha, adwokata w Żydaczowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Żydaczów, dnia 18 lutego 1921. 1640 1—3

Nc. II. 446/20/2. Dekret kuratorski. Sąd powiatowy w Brzeżanach ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Hryńka i Magdy małżonków Ternowych, z Baranówki, kuratorem w osobie Iwana Fedosyka, z Baranówki, i porucza mu się równocześnie administrację majątku kurandów.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 7 grudnia 1920. 1626

K. 508/21/1. W sprawie Freidy Horn przeciw nieznanemu z miejsca pobytu pozwanemu Berlowi Mosesowi Scharf o wypowiedzenie najmu mieszkania, ustanawia się kuratorem dr. Goldschlaga, adwokata w Stanisławowie, któremu doręcza się niniejsze wypowiedzenie.

Sąd powiatowy, Oddz. VIII.

Stanisławów, dnia 27 stycznia 1921. 1594

C. II. 38/21 1. Przeciw Janowi Stożkowi niewiadomemu z miejsca pobytu wniesiony został do tut. sądu pozew przez Marję Stożek i Sp. o wykreślenie adnotacji z realności lwh. 252, 253, 256 i 380 gm. Kasinka mała. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 marca o godz. 9 rano biuro Nr. 5. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Józefa Stożka na Węglówce kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana dolna, 28 stycznia 1921. 1638

C. II. 55 21/1. Przeciw Teodorowi Zajączkowskiemu, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do sądu powiatowego w Zbarażu przez Katarzynę z Popielów Gorecką w Jacowcach pozew o uznanie i intabulację prawa własności do pgr. lk. 3650 1 w Stryjówce. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja do rozprawy na dzień 24 marca 1921 r. o godz. 9 przed południem. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się dr. Grunhauta, adwokata w Zbarażu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 21 lutego 1921. 1639

Cg. I. a) 901 20. Przeciw Józefowi Ilków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Stryju przez Helenę z Pliszczaków Ilków pozew o rozdział od stołu i łoża. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencje do prób pojednawczych na 11, 18 i 25 stycznia 921 godz. 9 rano Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Grossa, adwokata w Stryju, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Stryj, dnia 11 stycznia 1921. 1535

C. I. 60/21/1. Przeciw Józefowi Jednoróg synowi Józefa, z Siemianówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Szczercu przez Rozalię Skiba, z Siemianówki, pozew o zapłacenie 1.750 Mk. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 11 marca 1921 o godz. 9 rano w biurze Nr. 4. Celem strzeżenia praw Józefa Jednoroga, syna Józefa ustanawia się dr. Eliasza Reisera, adwokata w Szczercu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Szczerzec, dnia 11 lutego 1921. 1645

Licytacje.

E. II. 667/19/13. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Galicyjskiej Kasy Oszczędności odbędzie się dnia 6 kwietnia 1921 o godzinie 10 przed południem w biurze Oddziału II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 2/3 części realności ks. gr. gm. I dz. m. Lwowa lwh. 594 pod l. kons. 685 1 4 przy ul. Zielonej nr. 71 składającej się z parceli bud. lk. 889 2 o powierzchni 633 mtr. kw. domu piątrowego i dwu drewnianych komórek, wartość szacunkowa 2 2 części 57.537 Mk. 66 f. najniższa oferta 28.768 Mk 85 f. Do realności lwh. 594 ks. gr. dla I. Dz. m. Lwowa należą następujące przynależności: rolety, story, muszle wodociągowe, śmieciarka i t. p. opisane bliżej w protokole ocenienia, a oszacowane na 2.166 Mk. 50 fen. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I., Oddz. II.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1921. 1551 2—3

Spadki.

A. 536 20/5. Wezwanie dziedziców których pobyt jest niewiadomy. Stefan Seńko rolnik z Balnicy, zmarł 22 kwietnia 1920 r. z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli. W rozporządzeniu tym ustanowiony jest dziedzicem Łukasz Seńko pod warunkiem, że będzie gospodarował na gruncie, gdyby zaś do tego warunku się nie zastosował ustanowiony jest dziedzicem Piotr Seńko również pod warunkiem, że będzie gospodarował na gruncie. Ponieważ miejsce pobytu dziedziców sąd nie zna, wzywa się ich, by w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w sądzie, a po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionej kuratorki Marji Seńko z Balnicy.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Baligród, 15 września 1920. 1516 2—3

A. 23/19. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy. Sąd powiatowy w Ottynii ogłasza, że dnia 27 października 1918 w Woronie zmarł Dmytro Pawluk, syn Józefa, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedziczką żonę Katarzynę, zaś legatarjuszem brata Wasyla Nesteruka, na wypadek jakby tenże z wojska wrócił. Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wasyla Nesteruka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Martyniukiem ustanowionym dla nieobecnego.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 26 stycznia 1921. 1517

A. XVI. 938/19, A. XVI. 650 20. Samuel Liebermann, lat 24, z Drohobycza, zmarł w szpitalu polowym w Mińsku dnia 10 kwietnia 1918, Fesia Chomyn, lat 70, ze Stebnika, zmarła w Drohobyczu dnia 26 lutego 1920. Zmarli nie pozostawili rozporządzenia ostatniej woli. Sądowi nie wiadomo czy pozostali spadkobiercy. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku winien o tem donieść podpisanemu sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, 3 sierpnia 1920. 1625 1—3

Firmy.

Firm. 131/19. Stow. I. 289. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów. Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywczo surowcowe przemysłowców gospodno-szynkarskich stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką w Stanisławowie. Zmiana statutu: w przepisie § 11 które można w księdze allegatów przejrzeć. Data wpisu 10 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 31 grudnia 1919 1646

Amortyzacje.

T. 1269 20 3. Zarządzenie umorzenia papapierów wartościowych. Na wniosek Adeli Brucknerowej podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd

po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Kwit lombardowy akc. Banku hipotecznego Nr. 3105 na nazwisko Adeli Brucknerowej opiewający na zastawione 2 losy a to I. 3 prc. Bodenkredit, I. em. Nr. 3082, S. 65 z kuponami od 1 czerwca 1913 I. los turecki Nr. 1,202.276.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 19 stycznia 1921. 1547

T. VI. 353 20 1. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Ottokara Brzoza Brzeziny (Brzeziny) w Zakopanem podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 21 października 1909 L. 124.733 na 2000 kor. płatne okazicielowi 1 listopada 1932 zaś na wypadek wcześniejszej śmierci ubezpieczonego, Ottokara Brzeziny, natychmiast.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 27 listopada 1920. 1609

T. VI. 339 20 3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Karola Sobolskiego we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temuż Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papierów wartościowych: Wystawiony na okaziciela kwit depozytowy Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 16 listopada 19 2 L. 369 na policę tegoż Towarzystwa L. 121, 943 i 145.363 na 9 350 kor.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Kraków, dnia 27 listopada 1920. 1610

T. VI. 352 10 1. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Zygmunta Dzierżanowskiego w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego który miał wnioskodawcy zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 25 stycznia 1907 L. 51.380 na 3000 kor. płatne 15 lutego 1927 ubezpieczonej, Marji Wandzie Majewskiej względnie okazicielowi.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 27 listopada 1920. 1611

T. 544 20 4. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych wraz z kuponami, które miały wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: I. 4 akcje akc. Banku zw. dla Stow. zar. i gosp. we Lwowie wraz z arkuszami kuponowemi wart. nom. po 400 kor. z daty 1 maja 1920 oznaczone numerami 1515. 1914, 2263 i 2265, których ostatni kupon opiewał na rok 1912 a talon na rok 1913. II. arkusz kuponowy od akcji Nr. 2264.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 19 stycznia 1921. 1546

T. 449 20 4. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Filipa Langa podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papapierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 204.501 na kwotę 4201 kor. i nazwisko Filipa Langa opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 18 października 1920. 1635

T. 1396/20 3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Kasy zaliczkowej w Nadwórnej podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych wraz z kuponami, które miały wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Akcje akc. Banku związkowego dla stow. zarobk. i gospod. we Lwowie a to: I. em. Nr. 604, 605, 606, 607, 608, 2108, 2109 i 2110 których ostatni kupon płatny 1912 r. talon na r. 1913. II. em. Nr. 4208 i 4209, których ostatni kupon płatny 1918 talon w r. 1919 o wartości nom. po 400 kor. wzgl. po odpisaniu 50 prc. nom. wart. po 200 kor.

Sąd okręgowy, cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 15 stycznia 1921. 1548

Nc. VI. 531 20 5. Amortyzacja. Na wniosek Berla Rozenthala, piekarza w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne celem uznania za bezskuteczną karty zastawniczej Kasy zaliczkowej uprzyw. Gal. akc. Banku Hipotecznego w Tarnopolu z daty Tarnopol dnia 22 lipca 1914 L. 57428 opiewającej na zastawione za kwotę 140 kor. złoty damski zegarek, złoty długi damski łańcuszek, parę złotych kolczyków i złoty pierścień z raucikami. Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się, aby zgłosił swe prawa do tej karty w przeciągu sześciu miesięcy inaczej po upływie tego czasokresu wymieniona karta uznaną zostanie za bezskuteczną.

Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Tarnopol, 12 stycznia 1921. 1519

Nc. XXVIII. 1499/20/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek p. Józefa Fliessera, rękodzielnika we Lwowie ul. Kotlarska 18, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru. aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnieskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papieru: wartościowego: Karta zastawnicza Nr. 916 z r. 1913 lub 1914 wiedeńskiego Banku związkowego Filji we Lwowie na zastawione tamże parę kolczyków brylantowych. złoty zegarek damski z djamentami i złoty długi łańcuszek damski 400 kor.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XXVII.

Lwów, dnia 12 stycznia 1920. 1550 1—3

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 394/20 5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kohut syn Piotra i Marji, urodzony w Kamionce lasowej dnia 10 lutego 1901, ostatnio zamieszkały w Kamionce wołoskiej, wedle przeprowadzonych dochodzeń wywieziony został w r. 1915 przez cofające się wojska rosyjskie i w miejscowości Torczynie ad Łuck zmarł w czerwcu 1915 r. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 u. c., względnie usta y z 31 marca 1918 Dz. p. Nr. 128. Wobec tego na wniosek Marji I voto Kohut 2 voto Łuszczyk wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposóbdał znać o sobie. Sąd po dniu 1 sierpnia 1921 na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 28 października 1920. 1458

T. IV. 53/19 3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Karola Dembiczaka. Poświadczeniem gminy Rogi z dnia 29 maja 1919, Czerwonego Krzyża z dnia 29 lutego 19 6 L. 18561, należy przyjąć za udowodnione, że Karol Dembiczak z Rogów, urodzony 14 lipca 1889, syn Adama i Magdaleny, w r. 1914 powołany do wojska, był ranny w r 1916 niewiadomo gdzie i odtąd słuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Karol Dembiczak poniósł śmierć, przeto na prośbę Józefy z Parylaków Dembiczak z Rogów, wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora dr. Lipińskiego adw. w Jaśle aż do dnia 15 stycznia 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 30 sierpnia 1920. 1637 1—3

T. 713 20 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Ilków s. Petra, urodzony 9 stycznia 1889, zamieszkały w Bratkowcach Sp. Stanisławów, powołany ogólną mobilizacją w roku 1914 do wojska austr., odszedł na front. Ostatnią wiadomość dał o sobie listem pisanym do swej żony w jesieni 1918 roku. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wieści. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Doni Ilków celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Włodz. Mandyczewskiemu wiadomości o zaginionym. Wasyla Ilków wzywa się. aby przed wymienionym sądem jawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po 30 stycznia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 9 grudnia 1920. 766

T. 456 20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrij Martak recte Łesyszyn syn Grzegorza, urodzony 13 grudnia 1895 i zamieszkały w Osowcach Sp. Buczacz, powołany ogólną mobilizacją w r. 1914 do wojska austr.. odszedł na front i od tego czasu nie ma od niego ani o nim żadnych wieści Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Ahafji Łesyszyn postępowanie. celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, adw. dr. M. Wołoszynowi we Lwowie, ul Szaszkiewicza 2, wiadomości o zaginionym. Andrija Martiaka r. Łesyszyna wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 2 listopada 1920. 762

T. 497 20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Bereźnicki syn Juliana. urodzony 26 września 1892 w Bereźnicy szlacheckiej Sp. Kałusz, powołany ogólną mobilizacją w r. 1914 do wojska austr. i od tego czasu nie ma o nim żadnej wieści. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż przeto wdraża się na prośbę Aleksandry Bereźnickiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Michałowi Bereźnickiemu w Bereźnicy szlacheckiej Sp. Kałusz wiadomości o zaginionym. Jana Bereźnickiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 2 listopada 1920. 877

T. 220 20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna z Burdiów Dwernicka w Czajkowicach wniosła o uznanie męża jej Marka Dwernickiego za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni wynika, że Marek Dwernicki powołany do b. wojska austro-węg. w sierpniu 1914 odszedł na front bojowy i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, biuro wywiadowcze Czerwonego Krzyża doniosło, iż wykazany on jako zaginiony. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Verständigerowi, adw. w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1926 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 30 września 1920. 626

T. 335/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Melnykowicz wniosła o uznanie jej męża Mikołaja Melnykowicza za zmarłego. Z zeznań świadków Mikołaja Haszczyszyna, Iwana Pirko i Katarzyny Haszczyszyn wynika, że Mikołaj Melnykowicz jako żołnierz b. austr. armji zmarł w jesieni 1918 roku (możliwie dnia 26 września 1918) w szpitalu wojskowym w Samborze i byli na jego pogrzebie. Na podstawie ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Mikołaja Melnykowicza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielona sądowi lub kuratorowi p. dr. Leonowi Arnoldowi, adwokatowi w Starym Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponownie wniesioną prośbę po dniu 1 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 6 listopada 1920. 627

T. 481/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Chamulak syn Piotra i Anny, urodzony w Chlebowicach 28 grudnia 1887, rolnik, brał udział w wojnie światowej od r. 1915, walczył na froncie włoskim, tamże dostał się do niewoli i wedle zeznań Dymitra Turczyna miał umrzeć z końcem roku 1918 w szpitalu Civita Vecchia, od tego czasu słuch o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw., względnie ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. Nr. 128. Wobec tego na wniosek Alojzy Chamulak wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. a związku małżeńskiego zawartego na dniu 24 listopada 1912 między zaginionym a Alojzą Jakl za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, albo adw. dr. Eugeniuszowi Wacykowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem o ile żyje, lub dał znać o sobie w inny sposób. Po dniu 1 czerwca 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 27 września 1920. 1454

T. 1044/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Majdan urodzony w Ulicku Seredkiewicz dnia 9 września 1868, rolnik, ostatnio zamieszkały w Ulicku Seredkiewicz, powołany w roku 1914 do świadczeń wojennych. był z podwodą przy armji austr. Wedle zeznań świadka Teodora Drakusa w r. 1915 zachorował Majdan w Verestecku, zmarł na drodze i tamże został pochowany. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 2 u. c. względnie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 28 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Jana Majdana wdraża sie postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 1 czerwca 1921 o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 25 września 1920. 1455

T. 322 20 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Flak w Koniuszkach król. wniosła o uznanie jej męża Ołeksę Flaka za zmarłego. Z zaprzysiężonych zeznań świadka Piotra Łazio wynika, że Ołeksa Flak brał udział jako żołnierz b. armji austr. w walkach na froncie włoskim i że dnia 31 października 1918 padł granat koło kuchni polowej, przy której znajdywał się także Ołeksa Flak i od granatu tego zabity został Ołeksa Flak. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Ołeksę Flaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Kosowi adwokatowi w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę

do dnia 1 maja 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor. 24 listopada 1920. 622

T. 240 20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Szmigulanowa z Zagórza wniosła o uznanie męża jej Józefa Szmigulana z Zagórza za zmarłego. Z zeznań Piotra Koropisia i listu sekcji wywiadowczej kraj. stow. Czerw. Krzyża we Lwowie z 2 czerwca 1917 wynika, że Józef Szmigulan jako żołnierz b. armji austro-węg. od 4 lutego 1915 wykazany jest jako zaginiony i nie ma odtąd o nim żadnych wiadomości. W myśl ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wadaje się przeto ogólne wezwanie. aby udzielono sądowi jako kuratorowi p. adw. Syropa w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 28 września 1920. 624

T. 396 20 3. Iwan Sweryda s. Jerzego i Ahafji a mąż Natalji z Senyków, ur. 7 lipca 1887 w Pukowie i tamże zamieszkały, wzięty w listopadzie 1918 r. do wojska ukraińskiego, odszedł w czerwcu 1919 za Zbrucz. Wedle zaprzysiężonych zeznań Stefana Pazija i Dmytra Małnyka leżał Iwan Sweryda chory na tyfus w szpitalu w Winnicy od grudnia 1919 r. do połowy lutego 1920, a gdy pewnego nie pamiętnego bliżej dnia pierwszej połowy lutego 1920. Stefan Pazija przyszedł do szpitala by odwiedzić Iwana Swerydę, dowiedział się od sanitarjuszy, że Iwan Sweryda zmarł poprzedniego dnia. Stefan Pazij udając się na cmentarz widział nagrobek z krzyżem z napisem Iwan Sweryda. Wobec tego na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznanania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby najpóźniej do 1 roku od do dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie urzędowej" t. j. do dnia 1 marca 1922 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się, aby w powyższym czasokresie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie edyktalnego sąd orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 16 lutego 1921. 1530

T. 350 20 4. Michał Szewczyszyn syn Piotra i Ahafji a mąż Tekli Szewczyszyn, rolnik w Dworcach, ur. 4 września 1886 powołany w r. 1914 do wojska brał udział w bitwach na froncie włoskim i rumuńskim, poczem dostał się do niewoli rumuńskiej. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Josafata Wasylyszyna miał umrzeć w r. 1916 w obozie jeńców w Szyoucie w Rumunji. Na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go zmarłego a małżeństwa zawartego przezeń dnia 6 lutego 1910 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie urzędowej" t. j najpóźniej do dnia 30 sierpnia 1921 udzielono sądowi lub p. adw. dr. Milchowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się, aby w powyższym czasokresie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd na ponowny wniosek rozstrzygnie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany 24 stycznia 1920. 1531

T. 282 20/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zofja z Głowalów Jaśkiewiczowa, żona Kazimierza Jaśkiewicza podurzędnika kolejowego w Rzeszowie, mając przeszło 30 lat, wyjechała w r. 1902 do Ameryki. Mąż jej początkowo otrzymywał od niej wiadomości, jednak później po upływie pół roku zaprzettała w zupełności pisywać i do dnia dzisiejszego nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę Kazimierza Jaśkiewicza postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Krzysciakowi w Rzeszowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionej. Zofję z Głowalów Jaśkiewiczową wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób dała znać o sobie. Sąd tutejszy na prośbę po dniu 1 grudnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 1 grudnia 1920. 1064

T. 600/19 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Bałandiuch rel. gr. kat, ur. 18 sierpnia 1881 w Ucisku ad Żółkiew i tamże jako rolnik stale zamieszkały, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji w r. 1814 wstąpił w szeregi armji austr. i odtąd też nie ma o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c., zarządza się na wniosek Hani Bałandiuch postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub adw. dr. Jakóbowi Diamandowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Iwana Bałandiucha wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1920 na ponowny wniosek orzeknie sąd ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 19 grudnia 1919. 1431

T. 178/20 3. Andrzej Zaplitny syn Filipa i Marji, urodzony w Wasylkowcach dnia 6 września 1885 w czasie ogólnej mobilizacji w roku 1914 powołanym był do czynnej służby wojskowej. Ostatnią wiadomość o jego życiu otrzymał urząd gminny w Wasylkowcach dnia 25 sierpnia 1914. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Kseni z domu Karuk zam. Zaplitna rolniczki w Wasylkowcach postępowahia celem uznania zaginionego za zmarłego i uznanie małżeństwa jego zawartego z Ksenią Karuk zam. Zaplitną w Wasylkowcach dnia 27 maja 1911 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Izydorowi Kozowerowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Andrzeja Zaplitnego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1921 rozstrzygnie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 30 grudnia 1920. 1601 1—3

T. 1073/20 6. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Misian syn Wasyla i Marji, urodzony w Glińsku d. 29 października 1878, rolnik, ostatnio przed wojną zamieszkały w Glińsku, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 24 pp. austr. na froncie włoskim i według przeprowadzonych dochodzeń zaginął bez wieści i nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 ust. cyw., względnie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz u. p. Wobec tego na wniosek Marji Misian wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związek małżeńskiego zawartego na dniu 24 listopada 1904 między wymienionymi za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, albo p. adw. dr Jakóbowi Feuerbergowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 10 listopada 1920. 1444

T. 886/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. August Wawrzyniec Bobecki syn Ignacego i Agnieszki, urodzony we Lwowie 9 sierpnia 1879, rolnik, ostatnio zamieszkały we Lwowie, brał udział w wojnie światowej w austr. 19 p. p. r. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginął bez śladu w bitwie pod Krasnem w Małopolsce w r. 1914 w sierpniu i nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po my-§ 24 L. 2 ust. cyw., względnie ustawy z d. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128. Wobec tego na wniosek Anny Bobeckiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionegowzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 2 listopada 1920. 1443

T. 334 20/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Hołowka syn Aleksego i Katarzyny, urodzony w Dachnowie dnia 2 listopada 1885, rolnik ostatnio zamieszkały w Dachnowie, brał udział w wojnie światowej przy 90 pp. austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginął w nieznany bliżej sposób od r. 1917 na wiosnę i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 u. c., względnie ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128. Wobec tego na wniosek Marji z Hołowków Ubryn wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lipca 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, 2 listopada 1920. 1445

T. 376/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Grecko syn Wasyla, urodzony 10 marca 1858 w Krasnej Sp. Kałusz, przepadł bez wieści podczas bitwy w Krasnej 20 lutego 1915 r. Krążyły pogłoski, że został stracony wyrokiem sądu polowego kroackiej dywizji. Od tego czasu nic ma o nim żadnej wieści. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Stefana Bełejowicza w Krasnej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Dmytrowi Petrylakowi w Krasnej wiadomości o powyż wymienionym. Michała Grecka wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem jawił się lub w nny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 12 listopada 1920. 695

T. 168/20/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jać Borejko syn Iwana, urodzony 1 lwietnia 1888 w Kropiwniku S. p. Kałusz, powołany w r. 1914 do wojska austr., odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnych wieści. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Anny Borejko w Kropiwniku postępowanie. celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. dr. Żelichowskiemu w Kałuszu, wiadomości o powyż wymienionym. Jacia Borejko wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 29 października 1920. 694

T. 527/20 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dawid Szyndak syn Oleksy, urodzony 13 maja 1887, zamieszkały w Pobereżu Sp. Stanisławów, powołany w r. 1919 ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wieści. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Anny Szyndak postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Partyckiemu, adwokatowi w Stanisławowie, wiadomości o powyż wymienionym. Dawida Szyndaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 19 listopada 1920. 692

T. 499/20 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Makaruk syn Wasyla, urodzony 4 marca 1882 w Potoku złotym, wyemigrował przed 13 laty do Ameryki i pisywał do żony swej Katarzyny do roku 1909, zaś od tego czasu nie ma od niego, ani o nim żadnych wieści. Gdy wobec tego przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto na prośbę Katarzyny Makaruk wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego dr. Adamowi Borysiewiczowi, adwokatowi w Potoku Złotym wiadomości o powyż wymienionym. Tomasza Makaruka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 2 lutego 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 2 listopada 1920. 693

T. 361/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Olejnik syn Onufrego, ur. 7 sierpnia 1886 z Łukawicy niżnej, gr. kat., rolnik, ożeniony 21 listopada 1910 z Pałahną Sakal, jako żołnierz austrjacki 12 pp. biorąc czynny udział wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Michała Mykietyn w październiku 1918 w ostatnich walkach na froncie włoskim został zabity kulą karabinową. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę żony jego Pałahny z Sakalów Olejnik postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Fichn-rowi w Stryju, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Michała Olejnika wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 3 lutego 1921. 1497

T. 371/20/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Jakubowski syn Tymoteusza i Katarzyny, ur. 7 stycznia 1884 w Krynicy, rel. gr. kat., rolnik w Krynicy, ożeniony dnia 20 lutego 1910 w Krynicy z Józefą Czajkowską, powołany został w 1914 roku do armji austr. do k. u. k. Festungsartilerie Nr. 3 w Przemyślu i prócz kartki, którą żona jego w 1915 otrzymała od niego, niema o nim żadnych wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Józefy z Czajkowskich Jakubowskiej w Krynicy postępowania celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Harasymowi w Stryju, którego się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Jakubowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 15 stycznia 1921. 1498

T. 1134 20/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Katarzyna z Kotulaków Matral córka Jana i Agnieszki, ur. w Rodatyczach dnia 5 maja 1825 rolniczka, tamże zamieszkała, zmarła według przeprowadzonych dochodzeń w drugiej połowie października 1884 w Rodatyczach i wskutek przeoczenia nie została wciągnięta do ksiąg metrykalnych jako zmarła. Wobec tego jest prawdopodobnem, że wymieniona zmarła a zatem zarządze się na wniosek Marji z Matralów Przeworskiej postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 31 marca 1921 udzielono sądowi wiadomości o zaginionej. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 6 listopada 1920. 1414

T. 1008/20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedko Bass, urodzony w Kiernicy dnia 21 marca 1885 rolnik, ostatnio zamieszkały przed wojną w Kiernicy, brał udział w wojnie światowej w wojsku austr. miał paść w bitwie pod Łuckiem 1915. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 ust. cyw., względnie ustawy z d. 31 marca 918 Dz. p. p. Nr. 128. Wobec tego na wniosek Matwija Haka wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lipca 1921 roku sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 22 września 1920. 1427

T. 435/20 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Lepiejko syn Michała i Marji, ur. w Powitnie dnia 17 października 1889 zarobnik, ostatnio zamieszkały we Lwowie, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz wojska austr. dostał się do niewoli rosyjskiej i bawił w mieście Barnauł gub. permskiej wedle wiadomości z 9 stycznia 1915 przez siebie nadesłanej i oddtąd nie daje znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c., względnie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Anny

Lepiejko wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 3 listopada 1920. 1423

T. V. 150/20 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Kaczor urodzony 1 października 1880 w Hlibowie powiat Skałat powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austr., opuścił w sierpniu 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. W czasie wojny dostał się do niewoli rosyjskiej a w miesiącu lipcu lub też sierpniu 1915 r. utopił się podczas kąpieli w rzece Iszyn co stwierdza poświadczenie Urzędu gminnego w Hlibowie z dnia 23 lutego 1920 tudzież zeznania Franciszki Kaczorowej, Teodora Procyszyna, Pawła Okienka, Stefana Żurby pod przysięgą złożone. Gdy zatem dowód śmierci nie da się ustalić przez dokumenty publiczne, a warunki prawne do uznania śmierci są wykazane, przeto wdraża się na prośbę żony jego Franciszki Kaczorowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Jampolerowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Antoniego Kaczora o ileby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 16 grudnia 1920. 109

T. V. 141/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wilhem Władysław 2 im. Wyspiański ur. 5 maja 1877 w Trembowli powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia co stwierdza poświadczenie Magistratu król wolnego miasta Trembowli z 20 maja 1920. Zaprzysiężonem zeznaniem Jana Mokrzyckiego i Malwiny Anieszki Wyspiańskiej stwierdzono, że Wilhelm Władysław Wyspiański dostał się do niewoli rosyjskiej i w czerwcu albo lipcu 1915 zachorował w Skobylewie na epideczmiczną chorobę. Od tego czasu wszelka wieść o nim zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 r. L. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę żony jego Malwiny Agnieszki Wyspiańskiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Weisnientowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o powyżej wymienionym. Wilhelma Władysława Wyspiańskiego o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 15 grudnia 1920. 108

T. V. 153/20 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Eufrozyna Dudyk, ur. 6 października 1887 w Zabojkach, powiat Tarnopol, utrzymywała w czasie inwazji rosyjskiej w Galicji wschodniej bliższe stosunki z wachmistrzem rosyjskiej żandarmerji, a z wiosną 1917 r. opuściła swoje miejsce zamieszkania i wraz z nieprzyjacielskiem wojskiem wyjechała w głąb Rosji. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co potwierdza poświadczenie urzędu gminnego w Zabojkach z dnia 20 maja 1920 r. Zeznaniami Szczepana Dudyka, Tomasza Fudalego, Augusta Olinkiewicz stwierdzono, że Eufrozyna Dudyk żyła w czasie inwazji rosyjskiej w konkubinacie z wachmistrzem żandarmerji, mieszkała w Zabojkach, w Chodaczkowie, w Tarnopolu, a w końcu w Zbarażu. Z wiosną 1917 r. powróciła sama do swej matki. W krótkim czasie przyjechał do Zabojek ów wachmistrz, ukarał Eufrozynę Dudyk fizycznie, a następnie zabrał ją przemocą ze sobą. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1 ustawy z 31 marca 1918 L. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę męża jej Szczepana Dudyka postępowanie celem uznania za zmarłego. Przeto wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Rosefeldowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionej. Eufrozynę Dudyk, o ile żyje, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 21 maja 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 22 listopada 1920. 361

T. V. 147 20 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Lisowski urodzony dnia 20 grudnia 1887 r. w Dowhem, zamieszkały w Dereniówce powiat Trembowla wyemigrował w r. 1912 do Ameryki (Kanady) i w czasie wykonywania czynności jako robotnik kolejowy wskutek karambolu zginął w dniu 12 lub 13 stycznia 1915 co stwierdza poświadczenie Urzędu gminnego w Dreniówce z 29 czerwca 1920. tudzież zeznania Mikołaja Skoropada, Karola Majowskiego pod przysięgą złożone oraz zeznanie Marji Lisowskiej, świadek Skoropad widział zwłoki denata. Gdy zatem dowód śmierci nie da się ustalić przez dokumenty publiczne a warunki prawne do uznania śmierci są wykazane, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Lisowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. p. Mironowiczowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o powyżej wymienionym. Iwana Lisowskiego o ileby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, 16 grudnia 1920. 110

T. V. 216/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Szigera urodzony 5 kwietnia 1887 w Kamionkach powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego opuścił 8 sierpnia 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego w Kamionkach z 21 października 1920 r. Zeznaniem Paranki Szigera i Bazylego Łeskowa stwierdzono, że Wasyl Szigera brał udział w wielkiej bitwie pod Przemyślem w listopadzie 1914 i w czasie tej bitwy zginął bez wieści. Gdy zatem przyjąć należy wymogi z § 1 alinea 1 ust. z dnia 31 marca 1918 r. L. 28 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę żony jego Paranki Szigera postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi, lub kuratorowi p. dr. Parnasowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o powyżej wymienionym. Wasyla Szigerę o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu, 15 maja 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 6 listopada 1920. 55

T. 153/20 3. Antoni Parnet syn Jakóba i Dokji, urodzony w Głęboczku 23 stycznia 1884 żołnierz 36 p. obrony krajowej w zimie 1914 na pozycji w Karpatach następując z wojskami na nieprzyjaciela padł przestrzelony kulami nieprzyjacielskiemi. Świadek Pawło Stecyszyn zeznał, że po stwierdzeniu tożsamości osoby zabitego Antoniego Parneta, najbliższej nocy pomagał pogrzebać go w wykopanym grobie na miejscu śmierci. Gdy wobec tego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Barbary Parnet, rolniczki w Głęboczku, postępowanie celem udowodnienia jego śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 maja 1921 albo sądowi albo p. dr. Izydorowi Kozowerowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 3 stycznia 1921. 1323 3—3

LM. 11.008/921. V.

Obwieszczenie.

Spis kotłów parowych.

Na skutek pisma okręgowej Dyrekcji robót publicznych we Lwowie z 12 grudnia 1920 l. V. 98 zarządza Magistrat spis wszystkich w obrębie m. Lwowa znajdujących się kotłów parowych, zarówno czynnych jak i nieczynnych, a z wyłączeniem jedynie kotłów należących do kolei.

W tym celu winni właściciele, względnie posiadacze kotłów, lub ich zastępcy zgłosić się w termie e do pięciu dni we właściwych komisarjatach dzielnicowych, celem podania potrzebnych dat statystycznych, a w szczególności podania firmy, która kocioł zbudowała i numeru fabrycznego kotła.

We Lwowie, dnia 19 lutego 1921. 1637

Magistrat król. stoł. m. Lwowa

Józef Neumann m. p.

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Lisku rozpisuje konkurs na jednego drogomistrza powiatowego z siedzibą w Baligrodzie. Do posady przywiązana jest płaca XI. rangi wedle skali urzędników państwowych oraz prawo do emerytury.

Wymagane:

1. obywatelstwo polskie.
2. nieprzekroczony 40 rok życia.
3. świadectwo z ukończonym kursem konduktorów przy Wydziale krajowym, względnie wykazanie się dotychczasową praktyką w dziedzinie budowy mostów.

Podania należycie udokumentowane należy przedkładać na ręce Wydziału powiatowego w Lisku najdalej do dnia 25 marca b. r.

Lisko, dnia 18 lutego 1921.

Komisarz rządowy: **Dr. Mauthner** m. p.

L. M. 14664/1921. II.

Ogłoszenie.

Magistrat rozpisuje publiczną licytację za pomocą ofert pisemnych na wydzierżawienie **pawilonu restauracyjnego w parku Kilińskiego** na przeciąg lat trzech od 1 kwietnia 1921.

Czynsz roczny wynosi 5000 Mkw. Termin wnoszenia ofert do II. Departamentu Magistratu (pl. Strzelecki l. 5.) kończy się dnia 3-go marca 1921. gogz. 11-ta przed południem.

Bliższe warunki do przejrzenia w II. Departamencie Magistratu codziennie od godziny 10 do 12 w południe.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Neumann m. p.

Obwieszczenie.

Licytacja niepodjętych dotąd zastawów ze złota i srebra oraz papierów wartościowych, których termin płatności upłynął jeszcze w r. 1914, **odbędzie się dnia 11 marca 1921 r. 9-ta przedpoł. w sali „Jad Cha uzim" w Jarosławiu.**

Strony interesowane zechcą się do licytacji zgłosić:

Konc. Zakład Zastawniczy Maksymiljana Sobla w Jarosławiu. 1628

Ogłoszenie.

Magistrat rozpisuje publiczną licytację za pomocą ofert pisemnych na wydzierżawienie **budynku restauracyjnego na Wysokiego Zamku** na przeciąg lat trzech od 1 kwietnia 1921 roku. Cena wywołania 4000 Mkp. rocznie. Licytacja odbędzie się dnia 7 marca 1921 w poniedziałek o godz. 11-tej przed południem w II. Departamencie Magistratu (pl. Strzelecki l. 5.

Bliższe warunki można przejrzeć codziennie od godz. 10-tej do 12-tej w II. Depart. Magistratu.

1633 **Magistrat król. stoł. m. Lwowa.**

Z Drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.